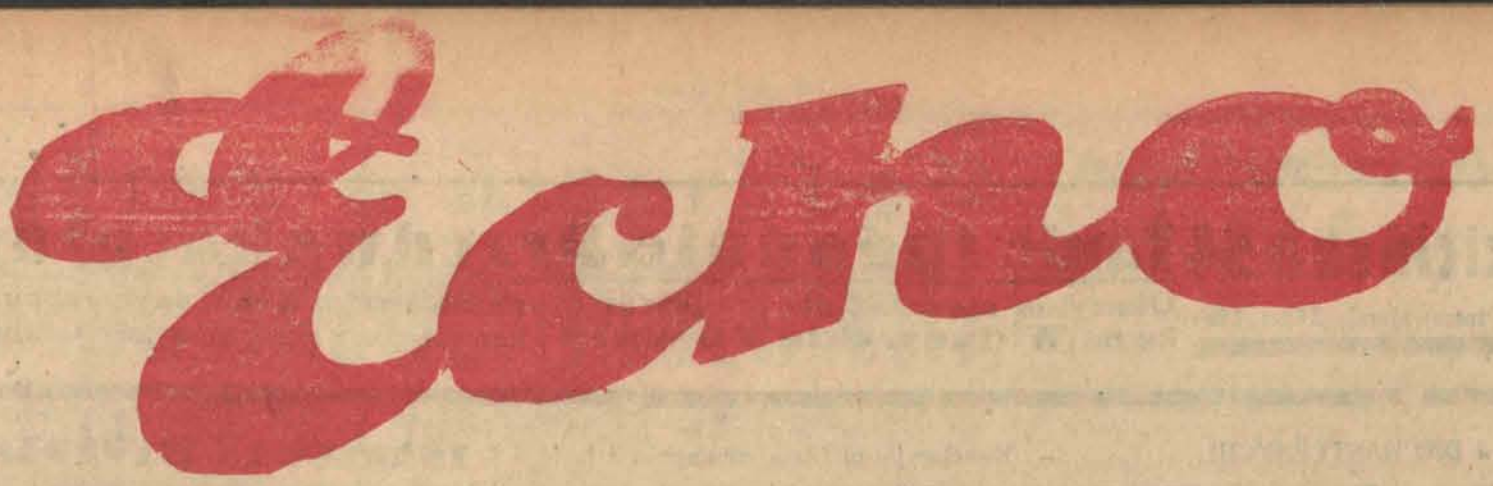


Redakcja
Adm. i Redakcja
ul. Piotrkowska 91
Łódź
Redaktor i jego zastępca przyjmują
od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata roczna w górnym
kwaterze wynosi 10 zł. Prenumerata
półroczna 5 zł. Prenumerata
trzymiesięczna 3 zł. Prenumerata
miesięczna 1 zł. Prenumerata
z przelaniem 10% zniżki.
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadawane bez oznaczenia
horizontu uważane są za bezpłatne.
Redakcja nie odpowiada za
nieodpowiedzialność, redakcja nie
odpowiada.



CENY OGŁOSZEŃ:
Za 1 w. m. w 1. i 2. stronie 50 gr.
za 1 w. m. w 3. i 4. stronie 40 gr.
za 1 w. m. w 5. i 6. stronie 30 gr.
za 1 w. m. w 7. i 8. stronie 20 gr.
za 1 w. m. w 9. i 10. stronie 10 gr.
za 1 w. m. w 11. i 12. stronie 5 gr.
za 1 w. m. w 13. i 14. stronie 2 gr.
za 1 w. m. w 15. i 16. stronie 1 gr.
za 1 w. m. w 17. i 18. stronie 0,5 gr.
za 1 w. m. w 19. i 20. stronie 0,2 gr.
za 1 w. m. w 21. i 22. stronie 0,1 gr.
za 1 w. m. w 23. i 24. stronie 0,05 gr.
za 1 w. m. w 25. i 26. stronie 0,02 gr.
za 1 w. m. w 27. i 28. stronie 0,01 gr.
za 1 w. m. w 29. i 30. stronie 0,005 gr.
za 1 w. m. w 31. i 32. stronie 0,002 gr.
za 1 w. m. w 33. i 34. stronie 0,001 gr.
za 1 w. m. w 35. i 36. stronie 0,0005 gr.
za 1 w. m. w 37. i 38. stronie 0,0002 gr.
za 1 w. m. w 39. i 40. stronie 0,0001 gr.
za 1 w. m. w 41. i 42. stronie 0,00005 gr.
za 1 w. m. w 43. i 44. stronie 0,00002 gr.
za 1 w. m. w 45. i 46. stronie 0,00001 gr.
za 1 w. m. w 47. i 48. stronie 0,000005 gr.
za 1 w. m. w 49. i 50. stronie 0,000002 gr.
za 1 w. m. w 51. i 52. stronie 0,000001 gr.
za 1 w. m. w 53. i 54. stronie 0,0000005 gr.
za 1 w. m. w 55. i 56. stronie 0,0000002 gr.
za 1 w. m. w 57. i 58. stronie 0,0000001 gr.
za 1 w. m. w 59. i 60. stronie 0,00000005 gr.
za 1 w. m. w 61. i 62. stronie 0,00000002 gr.
za 1 w. m. w 63. i 64. stronie 0,00000001 gr.
za 1 w. m. w 65. i 66. stronie 0,000000005 gr.
za 1 w. m. w 67. i 68. stronie 0,000000002 gr.
za 1 w. m. w 69. i 70. stronie 0,000000001 gr.
za 1 w. m. w 71. i 72. stronie 0,0000000005 gr.
za 1 w. m. w 73. i 74. stronie 0,0000000002 gr.
za 1 w. m. w 75. i 76. stronie 0,0000000001 gr.
za 1 w. m. w 77. i 78. stronie 0,00000000005 gr.
za 1 w. m. w 79. i 80. stronie 0,00000000002 gr.
za 1 w. m. w 81. i 82. stronie 0,00000000001 gr.
za 1 w. m. w 83. i 84. stronie 0,000000000005 gr.
za 1 w. m. w 85. i 86. stronie 0,000000000002 gr.
za 1 w. m. w 87. i 88. stronie 0,000000000001 gr.
za 1 w. m. w 89. i 90. stronie 0,0000000000005 gr.
za 1 w. m. w 91. i 92. stronie 0,0000000000002 gr.
za 1 w. m. w 93. i 94. stronie 0,0000000000001 gr.
za 1 w. m. w 95. i 96. stronie 0,00000000000005 gr.
za 1 w. m. w 97. i 98. stronie 0,00000000000002 gr.
za 1 w. m. w 99. i 100. stronie 0,00000000000001 gr.

Rok XIV Nr. 165 Nr.

Łódź czwartek 16 czerwca 1938 r.

Obrady klubu parlamentarnego O.Z.N. Trzy posiedzenia komisji DLA SPRAW SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

WARSZAWA, 16.6. — Wczoraj odbyło się w gmachu Sejmu plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego O.Z.N. pod przewodnictwem sen. Dąbrowskiego. Przedmiotem narad były wnioski przez rząd na obecną sesję nadzwyczajną projekty ustaw aprobowanych. Obrady poprzedziło wstępne naświetlenie przez ministra roln. i ref. roln. Poniatowskiego tych zagadnień, po czym wice-min. Wierusz-Kowalski omówił szczegółowo projekt ustawy o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku, a dyr. Bobrowski scharakteryzował projekt ustawy o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej, oraz projekt ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem. Po obszernym dyskusji wyjątkiem udzielił ponownie min. Poniatowski i dyr. Bobrowski. Następnie plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego O.Z.N. zostało zwołane na poniedziałek dn. 20. 6. na godz. 17. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw samorządowych, które mają być rozpatrzone podczas obecnej sesji nadzwyczajnej Sejmu.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU.

WARSZAWA, 16.6. — Komisja spraw zagranicznych Sejmu załatwiła na wczorajszym posiedzeniu 11 projektów ustaw ratyfikacyjnych: umowy, konwencje i protokoły, zawarte z różnymi państwami, przeważnie w sprawach celnych.

KOMISJA DLA SPRAW SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

WARSZAWA, 16.6. — Posiedzenie komisji dla spraw samorządu miejskiego odbyło się dnia 21 czerwca 1938 r. o godz. 10. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdania o rządowych projektach ustaw: o wyborach radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie, o wyborze radnych miejskich.

Następne posiedzenie komisji dla spraw samorządu miejskiego odbędzie się w dniach 22 i 23 czerwca 1938 r. o godz. 10 celem dokonania ustaw oraz rozważenia w dniu 23 czerwca ronia prac nad wyżej wymienionymi projektami ku 1938 rządowego projektu ustawy o samorządzie gminnym m. st. Warszawy.

Nr. 152711 Losu
I wiele, wiele innych, do 1-ej klasy 42-ej
loterii znalazł Pan (i) w kolekturze
WŁADYSŁAWA CIANCIARY
Łódź, Piotrkowska 91
Konto w P. K. O. 603.170.

7 tysięcy jeńców WPADŁO W RĘCE POWSTAŃCÓW.

WALENCJA, 16.6. — We wczesnych godzinach popołudniowych samoloty powstańcze bombardowały port. Trafiony bombą statek francuski „Le Galois” zatonął. Ofiar nie było. Na dno poszedł również statek francuski „Karber”.

SUROWE ZARZĄDZENIA.
CASTELLON, 16.6. — Korespondent Havasa podaje, iż położenie wyjaśniło się wczoraj rano. W mieście panuje spokój. Ostatnie ogniska oporu zlikwidowano wczoraj wieczorem. Dowództwo wojsk powstańczych wydało surowe zarządzenia, przeciwko rozpaczliwym próbom oporu żołnierzy rządowych, którzy porzucając mundury ukrywają się w mieście. Władze powstańcze wydały zakaz swobodnego przybywania i opuszczania miasta w obawie przed ewentualną reakcją ukrytych w okolicy oddziałów rządowych.

7 TYSIECY JEŃCÓW.
CASTELLON, 16.6. — Jak podaje korespondent Havasa, w czasie walk ostatnich dwóch dni w ręce powstańców wpadło przeszło 7 tysięcy jeńców.

Tragiczna reperacja auta UCZEŃ ZASTRZELIŁ DYR. O. STEIGERTA WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK W OKOLICY SPALY.

TOMASZÓW-MAZ., 16 czerwca.

Onegdaj wieczorem w tragiczny sposób poniósł śmierć 52-letni śp. Otto Steigert, dyrektor zakładów Widzewskiej Manufaktury.

Wypadek miał to niezwykłe. Śp. Otto Steigert krytycznego dnia powracał własnym autem wraz z żoną i synem z Czarnieckiej Góry, gdzie bawił wraz ze swymi najbliższymi w majątku teścia.

cił natychmiast przytomność. Pocisk utkwił w czaszce.

Żona i syn rannego w pierwszej chwili nie mogli pojąć, co się stało. Następnie jednak, zorientowawszy się, że stało się nieszczęście podeszli z pomocą. Syn rannego pobiegł do najbliższych domostw po pomoc. Wkrótce podeszli ludzie z pomocą. Równocześnie powiadomiono o tragicznym wypadku policję spalską, która niezwłocznie przystąpiła do pościgu za sprawcą postrzelenia. Wypadek jednak wyglądał tak tajemniczo, że nie sposób było początkowo zorientować się, kto i w jakim celu mógł strzelać do śp. dyr. Steigerta.

Z Łodzi wyjechali do Tomaszowa krewni śp. dyr. Steigerta oraz przedstawiciele dyrekcji Widzewskiej Manufaktury w celu załatwienia spraw związanych z przewiezieniem zwłok do Łodzi.

W pobliżu Spalych w aucle zaszedł jakiś drobny defekt w motorze. Śp. dyr. Steigert zatrzymał maszynę i wysiadł z auta, aby sprawdzić motor. Gdy zajęty był reperacją, w pewnej odległości w lesie padł strzał i kula trafiła śp. dyr. Steigerta w tył głowy. Ranny padł na ziemię i utracił przytomność.

Rannego niezwłocznie przewieziono jego własnym autem do szpitala w Tomaszowie Maz. Lekarze czynili wysiłki w celu uratowania go, jednak śp. Otto Steigert nie odzyskał przytomności, zmarł od urazu mózgu wskutek postrzału.

Tymczasem w godzinach nocnych policji udało się wykryć zabójcę. Jest nim 17-letni Tadeusz Dębica, syn ziemianina z Królowej Woli pod Spalą, uczeń gimnazjum kupieckiego w Tomaszowie Maz. Chłopiec w bieżącym tygodniu miał ukończyć szkołę.

Krytycznego dnia wybrał się do lasu z flowerem i strzelał do ptaków. W miejscu, z którego dał śmiertelny strzał, znalazł się tuż przed zapadnięciem zmroku.

Tadeusza Dębica zatrzymano i osadzono w areszcie w Tomaszowie Maz. Śledztwo policyjne jest w toku.

MILION ZŁ.
zł. 150.000,— 125.000,—
3 x po 100.000,— 6 x po 75.000,—
i wiele innych wygranych czeka na graczy 42 Loterii. PAMIĘTAJĆIE
że u nas padają stale większe wygrane. Kupujcie za tym LOSY w znane
ze szczęścia KOLEKTURZE

Stanisława BUJAŁSKIEGO
Łódź, PIOTRKOWSKA 161 — RZGOWSKA 113
Ciągnięcie 22 czerwca b. r.

PRZEDSTAWICIELE SPOŁECZEŃSTWA zastępują komisarzy w Ubezpieczalniach

WARSZAWA, 16.6. — W dniu 15 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem ministra M. Kościalskiego, drugie z kolei posiedzenie Rady Ubezpieczeń Społecznych z udziałem wchodzących w skład rady przedstawicieli pracowniczych i robotniczych związków zawodowych organizacji pracodawców oraz przedstawicieli świata lekarskiego i naukowego.

Po zagaleniu obrad przez ministra M. Kościalskiego — zabrał głos dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, dr T. Dyboski, który obszernie omówił aktualny stan organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Charakteryzując aktualne tendencje w dziedzinie organizacji ubezpieczeń, dyr. Dyboski podkreślił, że zasadniczym dążeniem władz na tym odcinku jest decentralizacja w kierunku zbliżenia instytucji do ubezpieczonych, jak również stałe pogłębianie współpracy z czynnikami społecznymi. Wyrazem tych tendencji jest choćby zastąpienie komisarzy w ubezpieczalniach — przedstawicielami społeczeństwa, powołania rady naukowo-lekarskiej zakładu ubezpieczeń społecznych, wreszcie powołanie przedstawicielstwa obywatelskiego przy Ministrze Opieki Społecznej w formie rady ubezpieczeń społecznych.

Omawiając sprawy ubezpieczenia chorobowego — mowa podkreślił zjawisko przechodzenia w ubezpieczalniach społecznych w coraz szerszym zakresie na medycynę społeczną, co przejawia się przede wszystkim w intensywności akcji profilaktycznej, zwłaszcza na odcinku dzieci i młodzieży. Również niewątpliwie pozytywnym efektem nowego systemu lecznictwa jest postępujące zbliżenie lekarza do ubezpieczonego.

Doc. Cywiński zwolniony z więzienia za kaucją 5 tysięcy złotych.

WARSZAWA, 16.6. — Sąd Apelacyjny rozpatrywał skargę obrony docenta Cywińskiego na decyzję sądu odmowy zwolnienia go do czasu rozpatrzenia kasacji. Sąd Apelacyjny uwzględnił zażalenie obrony i zwolnił doc. Cywińskiego z więzienia za kaucją 5 tys. złotych. Doc. Cywiński przesiedział dotychczas w więzieniu 5 miesięcy.

WYŁONIE SPOŁECZNEGO KOMITETU.

WARSZAWA, 16.6. — Rada ubezpieczeń społecznych w wyniku obrad w dniu 15 bm. wyłoniła specjalny komitet, którego zadaniem będzie zbieranie spraw, związanych z usprawnieniem administracji ubezpieczeń społecznych.

Nad referatem dyr. Dyboskiego wywiała się ożywiona dyskusja.

Konsolidacja Polaków w Gdańsku Połączenie dwu związków w jedną organizację

GDĄSK, 16.6. — Odbyło się zebranie delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Polskiego Zrzeszenia Pracy w obecności prezydium gminy polskiej Związku Polaków pod przewodnictwem posła Bronisława Budyńskiego. Delegacje postanowiły połączenie obu związków w jedną organizację. Doszło do zasadniczej zgody w sprawie nazwy. Społeczność polska w Gdańsku oczekuje, że konsolidacja zostanie sfinalizowana najdalej do dnia 26 czerwca br. stosownie do kataryzacyjnej uchwały zgromadzenia rady delegatów gminy polskiej Związku Polaków z dnia 12 czerwca br.

WNIOSEK O WPROWADZENIE SAMORZĄDU.

WARSZAWA, 16.6. — Rada ubezpieczeń społecznych uchwaliła między innymi wniosek domagający się wprowadzenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Wybory w miasteczku Sorel LISTA ANTYSEMICKA PRZESZŁA...

MONTREAL, 16.6. — Podczas wyborów do zarządu miejskiego w Sorel, miasteczku, położonym o 70 km od Montrealu nad rzeką św. Wawrzyńca, przeszła cała lista antysemicka stronnictwa chrześcijańsko-narodowo-socjalistycznego. Nad ratuszem od kilku dni powiewa

swastyka. Prezes partii Arcand i członkowie wielkiej rady tego stronnictwa zjechał do Sorel na uroczysty obchód pierwszego zwycięstwa wyborczego. Miasteczko Sorel liczy 7000 mieszkańców.

Trzy tygodnie pod lodami płynąć będzie Łódź Wilkinsa

BERLIN, 16.6. — Znakomity badacz okolic podbiegunowych sir Robert Wilkins w podróży z Oslo do Londynu zatrzymał się przedzudem w Kopenhadze. Sir Robert Wilkins oświadczył dziennikarzom, że podróż do bieguna, którą po deimie w lipcu roku przyszłego odbędzie lo-

dzia podwodna, zbudowana ze stali nierdzewnej. Załogę łodzi stanowić będzie 7 ludzi. Łódź według przewidywań sir Roberta, płynąć będzie pod lodami około 3 tygodnie, przy czym wynurzać się ma mniej więcej co 75 km dla odnowienia zapasów powietrza.

Strzał w hotelu. Elegancka zgierzanka odebrała sobie życie

WARSZAWA, 16.6. — W piątek wieczorem do hotelu Dworcowego w Warszawie przy ul. Widok 22 przybyła młoda, wyglądająca na lat 25 elegancka ubrana kobieta. Przybyła podala się za Alicję Zarebską ze Złazna. Opłaciła b. góry pokój w hotelu i poleciała obudzić się na zajutrz o godz. 8. rano. Nieznajoma zajęła pokój nr 21 na II piętrze.

Gdy wczoraj rano służba zapukała do pokoju przyjeżdżnej kobiety o oznaczonej godzinie, nie usłyszano żadnej odpowiedzi. Po otwarciu pokoju znaleziono rzekomą Zarebską bez życia, leżącą w ubraniu na łóżku. Zarebska popełniła samobójstwo, strzelając sobie w serce z eleganckiego damskiego rewolweru.

Trzy lata posiedzi Koziej w więzieniu za nadużycia w rzeźni bałuckiej.

ŁÓDŹ, 16.6. — We wrześniu roku ubiegłego popełnił samobójstwo podrywając sobie gardło brzytwą buchalter i kierownik biura rzeźni miejskiej nr 2 (Bałuckiej) Gustaw Hełdt. Wdrożone w związku ze śmiercią Hełdta dochodzenie policyjne ustaliło, że Hełdt popełnił krok desperacki wskutek małwersacji z 2294, popełnionej przez jego kolegę biurowego Emila Kozieja, który zbiegł z Łodzi wraz z żoną i dziećmi.

Kozieja po dłuższym czasie policja zatrzymała w Sosnowcu i sprowadziła do Łodzi, gdzie w więzieniu śledczym oczekiwał sprawy.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa której przewodniczył sędzia Wiśniewski w asyście sędziów Kępczyńskiego i Malowicza. Oskarżenie wnosili prok. Osuchowski, powództwo cywilne adw. Sztromajer. Oskarżony, jak się okazało prawnik z uniwersyteckim wykształceniem, bronił się sam.

W śledztwie wyszło na jaw, że 45-letni Emil Koziej ma bogatą przeszłość. Jest on wykształcony, inteligentny, włada kilku obcymi językami. Do Łodzi przyjechał z Płocka, gdzie był

radcą prawnym kościoła mariawickiego. Gdy rozpoczął pracę w rzeźni miejskiej w Łodzi znalazł się w krytycznym położeniu.

Jeszcze w r. 1918 w Berlinie jako urzędnik poselstwa ukraińskiego rządu Skoropadskiego dopuścił się nadużyć, przywłaszczając sobie 3000 marek. Z Płocka musiał wyjechać naciągawszy wiele osób na pożyczki, których nie spłacał. Wzięte samowolnie z kasy rzeźni pieniądze za ubogie nocne zamierzal podobno spłacić, ale nie wystarczała mu na to pensja 250 zł — miesięcznie.

Do innych zarzucanych mu nadużyć (oszukiwanie urzędnika Kempy i pobieranie zaliczek od robotników) oskarżony nie przyznał się.

Po przesłuchaniu 20 świadków i odczytaniu listu samobójczy Hełdta, w którym ten oświadczył, że „Koziej nie zrobił tego z nędzy, to jest pospolity łotr” zamknięto przewód sądowy.

Sąd po naradzie skazał Emila Kozieja na 3 lata więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat i 600 zł grzywny.

Ponadto zasądono od Kozieja powództwo cywilne w kwocie zł 2294.

Świetny sukces polskich bokserów MECZ POLSKA-FRANCJA 14:2.

WARSZAWA, 16.6. — Mecz międzypaństwowy Polska — Francja w boksie rozegrany w śróde wieczorem w Warszawie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem polskich bokserów w stosunku 14:2.

Jedynym zwycięstwem dla Francji wywalczył wadze muszej Perrier, mistrz Francji, bijąc na punkty mistrza Polski Jasińskiego. Reszta spotkań została wygrana przez bokserów polskich.

Trybuna meczu, mieszczące około 20 tys. widzów, były wypełnione po brzegi.

KONSUM Rokicińska 54 **Tanie tygodnie Przedwakacyjne**
dojazd tramwajami 10 i 16 **Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop. Z każdego rachunku na Wideozłoty Towary i konfekcję udzielamy specjalny rabat**

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Poc. o 12-ej.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Rewelacyjny filmu uśmiechów i łez!

Mały Dżentelmen

W rol. gł. Trójka genialnych młodych gwiazdów:
Judy Garland, Ronald Siniir, Mickey Rooney.

KINO EUROPA
Poc. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś powtórzenie premiery!
Potężny dramat obyczajowo społeczny

ZA ZASŁONĄ

Dziś o 4, 12 i 2
2 Poranki
Ceny od 80 gr

Frapujący problem! Pałace zagadnienie!
Historia miłości najczystszej, którą życie zbrukało
w bagnie wielkomięjskim

Michalski skazany na 10 lat więzienia. WYROK W SENSACYJNYM PROCESIE.

WARSZAWA, 16.6. — Wczoraj o godz. 13.30 zapadł wyrok w procesie b. wicedyrektora departamentu Michalskiego i towarzyszy. Michalski skazany został na 10 lat więzienia a po zastosowaniu amnestii na 8 lat więzienia za nadużycia władzy i wyłudzenie pożyczek oraz sprzeczność na stanowisku wicedyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu. Idzikowski, b. poseł na Sejm, uznany został winnym przysięgi sobie szpilkę brylantowej za wyimierzono mu karę 4 lat więzienia, a przy amnestii — 2 lat i 8 mies. więzienia. Za wyu-

żenie 20 tys. złotych od cechu plekarzy na rzekomą pomoc prawną Idzikowski skazany został na 5 lat więzienia, a przy zastosowaniu amnestii na 3 lata i 4 mies. więzienia. Łączny wyrok opiewa na 5 lat więzienia. Miazga, prokurent Michalskiego w firmie „Frampol” skazany został na 5 lat więzienia, a urzędnik Niesiołowski na 1 rok więzienia.

Prócz tego Michalski i Idzikowski pozbawili ni zostali praw obywatelskich na lat 10, a Miazga na lat 5.

Dramat na stawie SMUTNE SKUTKI ŻARTÓW.

SOKAL, 16.6. — Donoszą o dramatycznym przebiegu kąpieli i przejażdżki kajakowej na stawie w Sokalu w pobliżu klasztoru OO. Bernardynów. Uczeń 3 kl. gimnazjalnej Józef Mucha z Radecznicy, który przybył do Sokala celem złożenia egzaminu, udał się nad staw, by zająć kąpiel i odbyć przejażdżkę kajakową. W czasie kajakowania usiłował wskoczyć na kajak kąpiący się w pobliżu rówieśnik Muchy nie jaki Kowalczyk, którego Mucha odepnął, tak, że Kowalczyk wpadł do wody. Wpadając, Kowalczyk chwycił za reko. Mucha, i pociągnął

z sobą do wody, lecz po chwili go puścił i sam zaczął płynąć do brzoju. Gdy po chwili obejrzał się i zobaczył, że Mucha znajduje się pod wodą i nie wypływa na powierzchnię, Kowalczyk zawołał by uratować tonącego. Gdy się zbliżył do miejsca, w którym borykał się Mucha i usiłował go wyciągnąć, wówczas tonący chwycił go za nogę i obaj poczęli tonąć. Kowalczyk, który nie stracił przytomności, zdołał się wyrwać i pociągnął sam wydołstał się na powierzchnię. Mucha utonął.

Jutro Sąd najwyższy ogłosi wyrok w procesie Doboszyńskiego.

WARSZAWA, 16.6. — Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym skargę kasacyjną prokuratury łwowskiej, dotyczącą wyroku wydanego przez trybunał lwowski w procesie Adama Doboszyńskiego. Jak wiadomo, w dniu 13 lutego 1938 r. w wyniku rozprawy przed sądem przysięgłych we Lwowie Adam Doboszyński został skazany na karę łączną dwóch lat aresztu.

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu referatu sprawy oraz przemówienie stron postanowił

ogłosić wyrok w piątek 17 czerwca o godz. 13-ej.

ODDALONA KASACJA.

WARSZAWA, 16.6. — Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym skargę kasacyjną 23 tow. Doboszyńskiego, skazanych za udział w naciąg na Myślenie przez Sąd Apelacyjny w Krakowie na kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

Sąd Najwyższy kasacje oskarżonych oddalił.

NOWY ZATARG W FABRYCE HAEBLERA. Skarga robotników fabryki Gryffera.

ŁÓDŹ, 16.6. — W firmie Lucjan Szyfler (Wólczańska 123) powstał pomiędzy dyrekcją, a robotnikami zatarg na tle niehonorowania przez dyrekcję zobowiązań. Mianowicie przed uruchomieniem fabryki dyrekcja przyrzekała przedstawicielom związku ZPZZ, który występował w imieniu zainteresowanych robotników, że w wypadku uruchomienia (każdej ręcznej) w pierwszym rzędzie przyjmowani będą ci robotnicy, którym fabryka dłużna była należności za godziny nadliczbowe, które to należności były trzecią prowadzonej przeciwko firmie przez robotników sprawy sądowej.

Tymczasem po uruchomieniu (każdej), jak stwierdził związek, fabryka poczęła przyjmować robotników wyłącznie tych, którzy się z dyrekcją nie procesowali, oraz zupełnie obcych.

W związku z tym robotnicy, którzy procesowali się z fabryką za pośrednictwem ZPZZ wystąpili do dyrekcji o przyjęcie ich w myśl zobowiązań.

Obecnie w tej sprawie odbędzie się konferencja w Inspekcji Pracy w sobotę, dn. 18 bm.

BEZ REZULTATU.
Prowadzona wczoraj w Inspekcji Pracy konferencja pomiędzy dyrekcją a strajkującymi robotnikami firmy Denta nie dała rezultatu. Konferencja odroczono do soboty 18 bm.

ZEBRANIE DELEGATÓW PRACY POLSKIEJ.
Na zebraniu delegatów Pracy Polskiej uchwalono szereg postulatów pod adresem władz w sprawie poprawy bytu robotników przemysłu włókienniczego. Między innymi domagano się w rezolucji wprowadzenia 39-godzinnego tygodnia pracy, zakazu przyjmowania zagranicznych sił fachowych do pracy, wprowadzenia samorządu w ubezpieczalniach społecznych i obniżenia granicy wieku dla emerytów do lat 55-ciu.

NOWY ZATARG.

W fabryce Haeblera przy ul. Dąbrowskiej powstał znów zatarg. Robotnicy żądają wprowadzenia produkcji na dwie zmiany tygodniowo. Obecnie pracują trzy zmiany (każda po 1 tygodniu).

DR. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. Cegielińska 4 tel. 100-57
Przyjmuje od 8 do 1-ej i 5-9 wiecz.
Niedzi. i święta od 10-1 w pol.

Dr med Henryk Ziolkowski
Choroby weneryczne, moczołciowe i skórne
powroci
6-go Sierpnia 2, Telefon 118-33
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9 — 12 w pol.

2 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami
ont, 1. piętro od 1 lipca do wynajęcia, Kamieńska 39.

TANIA sprzedaż o 20 procent dla wyjeżdżających na letnisko od 9 do 30 czerwca r.b. urzędu Cukiernia i Fabryka Czekolady „Palermo”
ul. K. Lehman Łódź, ul. Główna 49. Przy kupnie za złotych 5.— do 10.— się bezpłatnie 1 tabl. czekolady 500 gr. nowej.

**KURS DLA MISTRZÓW I CZELADNIKÓW
FRYZJERSKICH W ŁÓDŹ**

Celem przyjęcia z pomocą pracownikom fryzjerskim i właścicielom zakładów Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Marsz. J. Piłsudskiego Oddział przy Izbie Rzemieślniczej w Łódzi organizuje drugi kurs fryzjerstwa damskiego w zakresie nowoczesnej ondulacji, barwienia, materiałoznawstwa, kalkulacji zawodowej i ogólnych wiadomości zawodowo-owsiatowych.

Wykłady i zajęcia praktyczne będzie prowadził p. Aleksander Paczesny, kierownik firmy „Ewaryst” w Warszawie. Kurs ten połączy wiedzę i praktykę fachową u tych wszystkich, którzy chcą iść naprzód z postępem techniki zawodowej. Kurs jest przeznaczony dla mistrzów, czeladników, samodzielnych rzemieślników i kandydatów do egzaminów zawodowych.

Oplata ratami za całość kursu zł 15.—. Kurs trwać będzie w dniach i godzinach najdogodniejszych dla słuchaczy i słuchaczek do końca lipca br. Otwarcie kursu 21 czerwca o godz. 20. ul. Moniuszki 8, tel. 250-42. Zapisy w godz. 11—13 i 19—20 w Izbie Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 8.

Dar Prezydenta R. P. dla króla szwedzkiego.

WARSZAWA, 16.6. — Z polecenia Prezydenta R.P. poseł polski w Sztokholmie wręczył królowi szwedzkiemu Gustawowi Piłatemu z okazji 80-tych rocznicy jego urodzin list od Prezydenta R.P. wraz z darem w postaci artystycznie wykonanej w Polsce tkaniny gobelenu symbolizującej węzły historyczne łączące Polskę i Szwecję.

75 pociągów specjalnych przybędzie do Warszawy.

WARSZAWA, 16.6. — W związku z uroczystościami przyjęcia relikwii św. Andrzeja Boboli zapowiadany został przyjazd do Warszawy 75 pociągów specjalnych.

Wyczerpany kontyngent ulg. paszportów do Włoch i Jugosławii.

WARSZAWA, 16.6. — Do Włoch i Jugosławii kontyngent ulgowych paszportów na miesiąc czerwiec i lipiec został już wyczerpany.

Milioner z Radomia na czarnej liście.

RADOM, 16.6. — W Radomiu ogłoszona została lista „czarna lista” osób, które nie wylazły się ze swych zobowiązań wobec pomocy zimowej dla bezrobotnych. Lista zawiera około 100 nazwisk wśród których znajduje się znany radomski milioner Kadiś Poznański, współwłaściciel firmy „Johann Kohn”.

Spadek po zmarłym w Ameryce CZĘKA RODZINĘ BUJWIDÓW.

WILNO, 16.6. — Prezydent miasta dr W. Małeśki otrzymał z Ameryki Północnej od jednego z tamtejszych towarzyszy asekuracyjnych list, w którym towarzyszy, to zabiega o wiadomości o rodzinie Józefa Bujwida, urodzonego w roku 1895.

Józef Bujwid wyemigrował w swoim czasie do Ameryki, gdzie dorobił się znacznego majątku. Przed wyjazdem zamieszkiwał stałe w Wilnie, gdzie też urodził się. W Wilnie posiadał rodzinę, składającą się z dwóch braci i 5

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Postrach Lubelszczyzny, groźny bandyta Głowacki po 4 latach bezkarnego grasowania został zabit przez policję.

(—) Wczoraj odjechał do Bukaresztu minister Wojciech Świętosławski.

(—) Minister Józef Beck wczoraj po południu powrócił samolotem z Tallina do Warszawy.

(—) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski przyjął wczoraj Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, jak również gen. Bahutyrewicza prezesa Zw. b. Ochotników Armii Polskiej.

(—) Marszałek Senatu Prystor przyjął wczoraj posła litewskiego Kazysa Skirpę.

(—) Wczoraj rano stracono w Berlinie małżonków Georga i Anne Schwitter, skazanych wyrokiem trybunału za działalność szpiegowską na rzecz obcego mocarstwa. Schwitterowie uprawiali działalność szpiegowską w ciągu 2 lat.

(—) Dziś nastąpi poświęcenie gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie. Muzeum posiada 79 sal wystawowych różnej wielkości.

UROCZYSTA PROCESJA. Rozkład dzisiejszych nabożeństw.

ŁÓDŹ, 16 czerwca.

Dziś w kościele Katedralnym rozkład nabożeństw przewiduje odprawienie o godz. 7-ej prymarii, o godz. 10-ej drugiej mszy św., a o godz. 11-ej sumy, po której nastąpi procesja.

Celebrować sumę oraz nieść Przenajświętszy Sakrament w procesji będzie J. E. Ordynariusz Diecezji Łódzkiej, ks. biskup dr Włodzimierz Jasiński w asyście duchowieństwa.

Prowadzić J. Eks. Biskupa będą kolejno przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i miejskich z pp. Wojewodę Józew-

skim i dow. OK gen. W. Thommę na czele.

Procesja z kościoła katedralnego zatrzyma się kolejno przy 4-ech ołtarzach, jak na stopuje: 1) przy ul. Piotrkowskiej obok ul. św. Emili; 2) przed gmachem Seminarium Duchownego; 3) przed domem parafialnym przy ul. Skorupki 9; 4) przed pałacem biskupim.

W innych parafiach nabożeństwo odbędzie się z rana normalnie. Suma odbędzie się już o godz. 10-ej, po czym procesja z poszczególnych parafii przejdą do Katedry i tutaj przyłączy się do wielkiej procesji.

Bicie dzwonów i gwizd syren obwieści wjazd pociągu z relikwiami św. Andrzeja Boboli

ŁÓDŹ, 16.6. — Komitet Wykonawczy uczczenia Relikwii św. Andrzeja Boboli w Łodzi na posiedzeniu odbytym w dniu wczorajszym

ustalił porządek uroczystości w dniu 16 czerwca na Dworcu Łódź-Kaliska.

W uroczystościach weźmie udział J.E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński Ordynariusz Diecezji Łódzkiej oraz najwyżsi przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i komunalnych.

Uroczystości rozpoczyna się o godzinie 14.20 biciem dzwonów we wszystkich świątyniach Łódzkiej oraz gwizdem syren z chwilą wjazdu na dworzec Łódź-Kaliska specjalnego pociągu wiozącego Relikwie św. Andrzeja Boboli.

Po przybyciu trumny-Relikwii na dworzec kolejowy kompania honorowa W.P. sprezentuje broń po czym przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, komunalnych przeniosą trumnę-Relikwiarz na specjalne wzniesienie pod tron.

Program uroczystości przewiduje odmówienie Litani do wszystkich św. oraz występy połączonych chorów łódzkich. Dziesięć minut po przemówienie do zebranych wypowie ks. kan. Czesław Staszak proboszcz parafii św. Kazimierza. Przeniesienie Relikwii do wagonu-kaplicy dokonane zostanie przez przedstawicieli wszystkich stanów przy odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową. W uroczystościach weźmie udział organizacje, cechy ze sztafardami i młodzież szkolna.

Porządek utrzymywany będzie specjalna komisja na czele z ks. kan. St. Nowickim, dyr. Wolezyńskim i komendantem Elzesser-Miedzielskim oraz członkowie Straży Ogniowej.

Uroczystość transmitowana będzie przez Rozgłośnie Łódzką Polskiego Radia. Reportaż radiowy prowadzić będzie ks. kanclerz J. Zdzarski.

Delegacja Niemców Łódzkich U Ministra Spraw Wewnętrznych.

ŁÓDŹ, 16.6. — W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych bawiła delegacja Organizacji Zjednoczonych Niemców w Polsce z centralą w Łodzi.

Delegacja przedstawiła swój program zapewniania o lojalnej pracy dla państwa polskiego.

Z kolei delegacja złożyła wizytę superintendentowi kościoła ew.-augusbskiego w Łodzi, pastorowi Burschemu, zapewniając go o podporządkowaniu się jego zarządzeniom.

Spadająca cegła zranila dziewczynkę. Kronika pogotowia ratunkowego i kradzieży

Wczoraj na ulicy Nowo-Zarzewskiej przed domem nr. 32-84 który jest obecnie remontowany, spadła cegła z rusztowania i uderzyła w głowę 11-letnią Anitę Kurt, córkę elektryka, zamieszkałego przy ul. Kruczej 28. Dziewczynka wskutek uderzenia padła na chodnik nieprzytomna.

Wezwano lekarza pogotowia miejskiego, który stwierdził u poszkodowanej pęknięcie czaszki i przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny - Marii. Policja wdrożyła dochodzenie.

Na ul. Piotrkowskiej oberwał się gzyms z budynku frontowego nr. 81. Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Smoczek Konstanty zam. przy ul. Wesołej nr. 151 zameldował policji, że nieznanymi sprawcy dostali się przez otwarte okno do jego mieszkania na 1 piętrze od frontu, kradli skradli spodnie, kamizelkę 20 zł, gotówkę, zegarek srebrny kieszonkowy, koszulę kotonową i zegarek mębrowy ogólnej wartości 850 zł.

W III Komisariacie P. P. przy ul. Zgierkiej nr. 7 jest do odebrania w godz. od 8 — 15 turecka damska, czarna, skórzana, zawierająca różne drobiazgi i pieniądze w sumie zł. 1,75.

50-cio letni kredyt na 2 odr. rocznie.

Towarzystwo Osiedli Robotniczych w Warszawie rozpoczęło już sprzedaż domków robotniczych na Stokach pod Łodzią, na przedłużeniu ul. Pomorskiej i do rozsprzedaży reszty domów na Marysinie III.

Nabywcy domów korzystają z kredytu 50-cioletniego przy oprocentowaniu 2 proc. rocznie.

Belgia zdobyła Puchar Narodów w Bukareszcie. POLSKA ZAJĘŁA CZWARTE MIEJSCE.

BUKARESZT, 16.6. — W śróde rozegrano w Bukareszcie na międzynarodowych zawodach konnych konkurs o Puchar Narodów i nagrodę honorową ufundowaną przez króla Karola II.

Zwycięstwo i pierwsze miejsce zdobyli Belgowie, 2) Francja, 3) Rumunia, 4) Polska, 5) Włochy, 6) Niemcy.

278 tysięcy franków zysku dał mecz Brazylia-Czechosłowacja.

PARYŻ, 16.6. — Jak już podaliśmy, rozegrany został w Bordeaux ponownie ćwierćfinał piłkarski o mistrzostwo świata Brazylia — Czechosłowacja, zakończony zwycięstwem Brazylii 2:1.

Dochód z biletów wstępu dał sumę 278 tys. franków. W półfinale Brazylia spotka się dziś, w czwartek, z Włochami w Marsylii.

Brazylia grała z Czechosłowacją w składzie niemal całkowicie odnowionym. Z zespołu, który walczył w pierwszym meczu z Czechosłowacją, w meczu powtórnym wzięli udział jedynie: bramkarz Walter i środkowy napastnik Leonidas.

Drużyna czechosłowacka boleśnie odczuła brak swego świetnego bramkarza Planicky,

we wszystkich wspomnianych miejscowościach zachorowało kilkanaście osób z objawami ciężkiego zatrucia, a dwaj bracia Byczkowscy zmarli. Brzozkowskiej policja aresztowała i osadziła w więz.

Gdyby znalazł się obecnie ktoś z krewnych zmarłego wychodzący proszony jest o zgłoszenie się do Biura Ewidencji Ludności Miasta w Wilnie, gdzie otrzyma dalsze wskazówki.

Wszystkie przez magistrat poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu.

Gdyby znalazł się obecnie ktoś z krewnych zmarłego wychodzący proszony jest o zgłoszenie się do Biura Ewidencji Ludności Miasta w Wilnie, gdzie otrzyma dalsze wskazówki.

Wszystkie przez magistrat poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu.

Gdyby znalazł się obecnie ktoś z krewnych zmarłego wychodzący proszony jest o zgłoszenie się do Biura Ewidencji Ludności Miasta w Wilnie, gdzie otrzyma dalsze wskazówki.

Młodzież polska w Ameryce zajmuje dziś poważne placówki.

Pocieszające objawy wśród nowego pokolenia emigrantów.

Nowy Jork, w czerwcu. Zagadnienie młodzieży na terenie Polonii w U. S. A. — staje się coraz bardziej aktualne, coraz bardziej wysuwa się na czołowe miejsce w życiu organizacyjnym, kulturalnym, oświatowym, wychowawczym i narodowym. Już w roku ubiegłym na Sejmie Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, odbytym w Wilkes-Barre (Pensylwania) zauważyliśmy wielu delegatów, reprezentujących młodą generację — a po raz pierwszy w historii Sejmów organizacyjnych polskich w U. S. A. — młodzież odbyła swe własne posiedzenia, radziła nad różnymi problemami, prowadziła dyskusje na aktualne i żywotne tematy, do których jej roli i znaczenia w organizacjach polskich.

I chociaż sesje te nie wydały jakichkolwiek konkretnych rezultatów, to jednak były to początki naszego zainteresowania — z ich strony — naszym życiem organizacyjnym.

Te same młodzieże widzieliśmy na ostatnim Zjeździe Rady Polonii Amerykańskiej, odbytym ostatnio w m. Chicago, tę samą młodzież spotykamy na zebraniach Gmin Związku Narodowego Polskiego, Osad Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, Oddziałach Macierzy Polskiej — jesteśmy świadkami zainteresowania z jej strony wszelkimi przejawami życia naszego. Widzimy pokazywany procent młodzieży inteligentnej, czy też młodej inteligencji zawodowej — widzimy ją przy warsztatach pracy — wielu z nich wysuwa się na czołowe miejsce, bądź to swymi zdolnościami, bądź to niezwykłymi zaletami charakteru, bądź to wreszcie wyraźnym nastawieniem polskim.

Młodzież, grupująca się przy organizacjach polskich, zalicza się do lepszego elementu. Na III Zjeździe Rady w Chicago, był jej prezes p. Józef Kania, przemawiając na jednej z sesji podkreślił fakt dość znamienity, a mianowicie to, że wśród młodzieży należącej do polskich organizacji nie ma przestępczości;

wychodząc z tego założenia p. Kania położył szczególny nacisk na to, ażeby przy organizacjach naszych tworzone specjalne fundusze na akcję społeczną wśród młodzieży żyjącej na terenie U. S. A. Pan Kania gorąco zalecał urządzenie zawodów sportowych, jak również budowanie Oddziałów. Młodzieży przy poszczególnych organizacjach polskich.

We wszystkich poczynaniach zbiorowych na terenie Polonii w U. S. A. — młodzież nasza zajmuje dziś już poważne placówki, — i z każdym rokiem będzie jej więcej, reprezentacja jej na Sejmach organizacyjnych naszych, będzie coraz liczniejsza, a przez to samo pogłębiać się będzie i umacniać wpływ młodego elementu na ogólny bieg życia polskiego w tym kraju, na wszystkich jego odcinkach. A więc stopniowo zmienia się całe oblicze Polonii Amerykańskiej, na arenie życia, coraz wyraźniej zarysowuje się — młodzież.

Młodzież polskiego pochodzenia, a zwłaszcza element inteligentny, — młodzież, kształcąca się na uniwersytetach, jak i absolwenci poszczególnych wyższych zakładów naukowych w U. S. A. — garnie się do życia polskiego. Tworzy ona organizacje (kluby uniwersyteckie i młodzieżowe) działające jednak w zamkniętych swych granicach. Widoczny jest brak łącznika, pomiędzy starszą i młodszą generacją, brak zrozumienia, — starsi myślą inaczej, — młodzież inaczej.

Młodzież idzie naprzód.

Polonia zasilą się elementem inteligentnym, odpowiednio przygotowanym do drogi życiowej.

PASTA DENTYSTY DO ZĘBÓW

Dość dobrze czyszczy zęby Wzmocnia dziąsła Odświeża oddech

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE SP. AKC.

Nie brak jest też i młodym inicjatyw. Oto Stowarzyszenie Studentów i Alumnów Polskich w Ameryce nadało drugi Honorowy Medal Zasługi J. E. kardynałowi Jerzemu Mundeleinowi w Chicago. Uroczysty akt wręczenia Medalu odbył się w rezydencji kardynała, a dokonał go prezes stowarzyszenia.

W roku ubiegłym pierwszy taki medal ustanowiony przez Stowarzyszenie Studentów otrzymał prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt.

Inicjatywa młodzieży akademickiej przejawia się i w wydawaniu licznych pism, jako organów poszczególnych klubów. Drukuje się w języku angielskim, są jednak wyjątki — tu i tam — spotykamy artykuły i wzmiarki — napisane po polsku.

Do tego należy dodać jeszcze sport, popisy współzawodnicze (sportowe), wycieczki do Polski. Oto zasadnicze czynniki, które musimy w życiu praktycznym stosować — w czyn wprowadzać — stopniowo i planowo, systematycznie i stale, a wówczas nie będziemy mieli obawy o polskość młodego pokolenia.

Władysław Orzelski.

HOLENDERSKI GÓRNIK ZBRODNIARZEM Śmierć bogatej filantropki

W Micheroux w prowincji Liege, w miejscowości, gdzie zamieszkuje wielu Polaków, jak i w sąsiednich koloniach Retinne Hasard dokonane zostało ohydne morderstwo. Ofiarą mordu padła 37-letnia Maria Lecoquay, bogata niewiasta, wielka filantropka i działaczka katolicka. Na ślad mordu trafiono w następujących okolicznościach. Miejscowy ksiądz proboszcz zauważył, że jego parafianka M. L. nie przybyła na ranną Mszę św. we wtorek rano, co było jej codziennym zwyczajem. Zaniepokojony proboszcz zatelefonował do sąsiada parafianki, by ten zapukał do panny M. L. Drzwi frontowe do domu, w którym samotnie mieszkała ofiara mordu były zamknięte i klucz widoczny był w zamku.

Proboszcz, który w międzyczasie przybył do wejściu do mieszkania, ujrzał ponury widok.

Niewiasta w kałuży krwi leżała na łóżku; ubranie było poszarpane. Wezwana żandarmeria i policja rozpoczęła energiczne śledztwo.

Wiadomość o morderstwie szybko rozniósła się po okolicy. Ogólnie z oburzeniem potępiano tę zbrodnię tym bardziej, że Maria L. lubiana była ze swej szczodrości i ofiarności, tak dla katolików jak i innych wyznawców. Wzruszenie ogarnęło kolonię polską, gdy rozniósł się wieść, że o zbrodnię podejrzeni są cudzoziemcy. Każdy przypuszczał, że nikt inny tylko tym cudzoziemcem będzie Polak, bo najwięcej Polaków mieszka w tamtejszej gminie i okolicy.

Zbrodniarza schwytano. Dwaj młodzi górnicy, których policja nazwisk nie wydała, donieśli, że w nocy gdy wracali o godzinie 1-szej, przy przejeździe kolejowym zauważyli dwóch innych górników, którzy między sobą sprzeczali się, a jeden z nich rzucił czapkę o ziemię, wyrażając jakby niezadowolenie, górnicy poznali w nich jednego Holendra i Polaka również z zawodu górników.

Policja obu zatrzymała. Na kosztliwie Holendra zauważono ślady krwi jak i na kamaszach. Zatrzymani Holender i Polak nie jednakowo dają zeznania. Stwierdzono, że zbrodniarzem był Holender, a udział Polaka w zbrodni jest wykluczony, jednak dla wyjaśnienia sprawy i on został zatrzymany. Na miejsce zbrodni zjechał sąd lekarsko karny.



Wysuszone mydło TUKAN w zawsze równej i najwyższej jakości.

Trup kelnera na chodniku Żona zastrzeliła męża.

Wchodząca do teatru „Gymnase” w Paryżu publiczność usłyszała dwa strzały rewolwerowe. Na trotuarze leżał mężczyzna wijący się z bólu. Natychmiast odwieziono go do szpitala Lariboisiere. Miał on kulę w brzuchu. Rannym okazał się 29-letni Marcel Baudry, kelner. Stojąca z rewolwerem w ręku, jego 22-letnia żona, została doprowadzona do komisariatu. Tam oświadczyła: „W roku 1934 wyszłam za mąż za kelnera. W miesiąc później uciekłam od męża pijaka i brutalnego. Na prośby jego i obietnicę powróciłam znowu, ażeby w 3 lata później opuścić dwa razy dach małżeński. Tym razem zamieszkałam u rodziców”.

Kelner dowiedział się o adresie biura, w którym była zatrudniona jego żona i zatelefonowałszy wyznaczył randkę. Po wyjściu z biura razem udali się do restauracji, skąd pod groźbą, Marcel zmusił swą żonę

do spędzenia z nim wieczoru i nocy.

Nazajutrz kazal jej przyjść na bulwar, koło teatru, gdzie rozegrał się dramat.

KTOŻ INNY POTRAFI ODGAĐNAĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?

Tylko najslawniejszy Jasnowidz Psycho - grafolog Mistrz WOMOUTH, uznany przez Zwizek Metapsychików. Na podstawie astrologii, obliczeń kabbalistycznych i przy pomocy medium Mistrza WOMOUTH zestawia Twój szczęśliwy numer losu loterii klas. pod gwarancją wygranej. Wyjaśni wszelkie tajemnice życiowe. Opracowuje analizy grafologiczne, charakteru, wady, zalety, zdolności, horoskopy - przepowiednie roczne, na każdy miesiąc i dalsze na całe życie. Rady i wskazówki jak zdobyć silną wolę, dobre zdrowie, odzyskać się od nalogów. Daje możliwość zdobycia trwałej miłości pożądanego osoby. Odnajduje zaginione osoby, odkrywa ukryte skarby. Na wskazane przeze mnie numery padły wygrane: milion złotych na Nr 87711, po 100.000 zł na Nr 39346, 48543, 53915 oraz wiele mniejszych po 75.000, 50.000, 20.000, 10.000, 5000 oraz bardzo wiele po 2000 i 1000 zł. Setki dziękczynnych listów jest w moim posiadaniu, ze wszystkich sfer, za trafne i spełnione przepowiednie i wygrane.

Czytelniku, — jeżeli i Ty chcesz dobrze i pewnie pokierować swoim życiem, osiągnąć to, do czego dążysz, być silnym i zadowolonym — nie zwlekaj ani jednego dnia, gdyż szczęście może dziś samo Ci szukać. — podaj mi tylko rękę, nie bój się opisać. Napisz dokładnie Swą datę urodzenia, czytelny adres, załącz 1 zł znaczkiem pocztowym na portu i prześlij na adres:

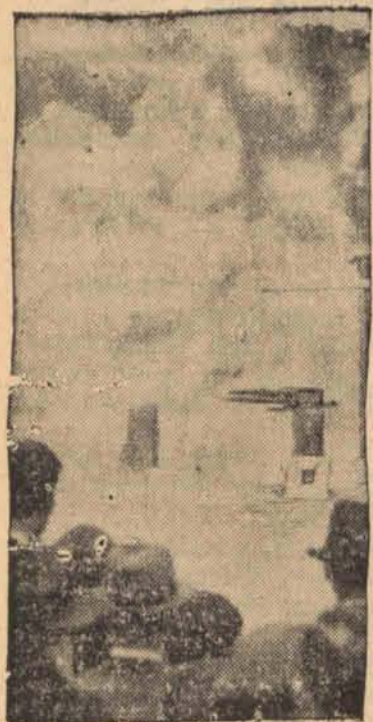
Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, STRASZEWSKIEGO 25/8.

Helena LIPKOWSKA

Szampańskie życie

Powieść 32

Angielskie dachy mają być niepaine.



Dachy angielskich domów mają być pokryte cienkimi płytami stałymi z azbestem oraz pewną niepalną substancją, której skład utrzymywany jest w tajemnicy. Na zdjęciu: próba ogniowa nowego pokrycia dachu

Po długich i mozolnych próbach Romanowi udało się zakończyć artykuł. Czuł się ogromnie zmęczony.

I pomyśleć tylko, że jutro znowu czeka go bezsenna noc u Runowieckich!

A odmówić nie sposób — zanadto zażyłe stosunki łączą ich domy.

Roman zgasił światło w gabinecie i skierował się do swojej sypialni.

Na stoliku nocnym Ilona przygotowała syfon wody sodowej i proszki nasenne, do których często zwykł się uciekać.

W pokoju przed nocą, jak zwykle, lufek był otwarty. Z ulicy płynął zmieszany gwar głosów ludzkich — jaki zwykł towarzyszyć większym zgromadzeniom.

— Co oni tu tak późno robią? — myślał załtny Roman i odsunął firankę, wyjrzał przez szybę.

Przed sklepem na dole zgromadził się tłum cały.

Z monotonnego poszumy głosów ludzkich w ciszę pokoju wpadały oddzielne słowa, a nawet zdania:

- Fruktu zamorskie.
- Homary.
- Skąd?
- Nie pchać się!
- Sama pani...
- Naród z głodu...
- Burzuje.

Romanowi zrobiło się nieprzyjemnie. Zamknął okno. Teraz był znowu sam, odgradzony od świata, ale jakiś niepokój nieokreślony go nurtował.

Przez chwilę stał zamyślony pośrodku pokoju. Czuł nieprzepartą ochotę zamienienia z kimś kilku słów. Może tak pójść do Olgi?

W korytarzu widział światło w szparze pod jej drzwiami. Na palcach poszedł korytarzem, ale światło w szparze znikło. Rozczarowany przystanął, a potem wolno wrócił do siebie.

Lampa na nocnym stoliku syczyła przez ciemno-szafirowy abażur łagodne światło na poduszki i twarz Jerzego. Reszta pokoju tonęła w półmroku.

W nogach tapczanu siedziała pani Stanisława Grabowiczowa.

W szlafroku barwy fioletowej, z aureolą puszystych, tylko co wyszczołkowanych przed nocą włosów, była bardziej „damą”, „Katarzyną Wielką” niż w jakimkolwiek bądź innym stroju.

Pani Stanisława wiedziała, że w szlafroku tym jest jej do twarzy, włożyła go, by usłyszeć z ust syna: „jak moja mamusia dziś ślicznie wygląda”.

Ale Jerzy w tej chwili nie patrzył na matkę: z rękoma założonymi pod głowę, wzrok skupiony utkwiał w suficie, jak gdyby tam właśnie szukał rozwiązania absorbującej go zagadki.

W oczach pani Stanisławy, wpatrzonych w syna, zapaliły się wesołe iskierki: czytała w jego myślach, cieszyła się, że za chwilę będzie mogła rozproszyć jego wątpliwości.

Jerzy wreszcie wyciągnął ręce spod głowy, westchnął przez chwilę pytająco patrzył na matkę, a potem tak, jak gdyby ciągnął tylko co przerwany rozmowę:

— Ale dlaczego ona zdaje się z zadowoleniem przyjmować jego nadskakiwania?

A pani Stanisława, najnaturalniej w świecie, wypowiedziała bowiem to, o czym przed chwilą myślała:

— Czy młoda przystojna kobieta nie powinna być trochę zalotna? Czy wolałabyś, żeby twoja ukochana, sztywna jak kołek, odstraszała pięć brzydką?

Jerzy zdziwiony patrzył na matkę, a potem rzekł niecierpliwie:

— Ach, ja mówię poważnie, a mamusia żartuje.

Pani Stanisława położyła dłoń na rękę syna:

— Nie Jureczku, mówię zupełnie poważnie: moim zdaniem kobieta młoda i ładna musi być odrobinę zalotna, inaczej nie miałaby najmniejszego uroku w oczach męża. Poza tym, jeżeli nawet kocha, przyjemność jej sprawiają holdy innych mężczyzn, są one bowiem dla niej problemem jej wartości zewnętrznych i dają rękojmię na przyszłość. Stwierdza, że jeżeli ukochany wybrał ją, to nie dla chwilowego kaprysu, ale dla tych właśnie cech, które podobają się innym.

Twarz Jerzego wypogodziła się.

— Tak sądzisz mamusiu?

Pani Stanisława kiwnęła głową, a potem dodała z uśmiechem serdecznym:

— Ale i ciebie rozumiem: nie ma miłości bez zażdrości.

Jerzy w zamyśleniu patrzył przed siebie, potem cicho:

— Ja ją tak kocham, mamusiu moja...

— Wiem, mój maleńki i to także wiem, że warta jest twojej miłości — ręka jej gładziła delikatnie czoło Jerzego.

— Ale ona, czy zechce zostać moją żoną? Widzisz mamusiu, odpowiedź ostatecznej jeszcze mi nie dała,

a ja przyznam ci się nie mogę patrzeć na te umizgi Reinerta.

— Ty się obawiasz współzawodnictwa z Reinertem? Jureczku!

W wykrzykniku tym brzmiało takie oburzenie, że Jerzy ubawiony z uśmiechem podniósł rękę matki do ust.

— Czy nie przeceniasz swego syna?

— Jeżeli twierdzę, że Reinert współzawodnictwa z tobą nie wytrzyma, to nie tylko dlatego, że jak mówisz przeceniam cię, ale też i przede wszystkim dlatego, bo Kalina jest wielką romantyczką.

Zdumienie kazalo Jerzemu usiąść.

— Kalina i romantyzm? ależ mamusi!

Pani Stanisława kiwnęła głową:

— Tak właśnie. Zle znasz swoją dziewczynę; Kalina zresztą sama tego nie podejrzewa, ale, podświadomie walczy z romantyzmem tym, jak z wrogiem najzacieplejszym. Przecie w jej mniemaniu wrażliwość maski i przywiązanie do przeszłości i jego piękna zabiły ją. Ja jednak mam zanadto doświadczone oko, by dać się w błąd wprowadzić, a na Kalinę patrzę od dziecka. Jest ona tak samo wrażliwa, jak Hanka i serce ma takie same kochające, tylko potrafi uczucia trzymać na wodzy.

Jerzy myślał z głową pochyloną, a potem odezwał się:

— A jeżeli jednak fortuna Reinerta okaże się dla niej magnesem?

— Moje dziecko, nie przeczę, że Kalina lubi zbytek. Jest on dla niej po latach niedostatku po trochu, jak ciepły piec dla zmarzniętego wędrowca. Zawsze jednak mam wrażenie, że ona pragnie wykorzystać maksimum przyjemności z sytuacji w trwałość której w głębi nie wierzy.

Słowem grzeje się pod piecem przed wyruszeniem w zawieruchę i mroź. Nie boi się tego: pójdzie śmiało i jeżeli zajdzie potrzeba, walczyć o byt potrafi.

— Czy może słyszałaś, mamusieńko, że Runowieckiemu coś zagraża?

— Skądże ja tu, siedząc stale prawie na wsi, mogę coś wiedzieć? Zawsze jednak te nagle powstałe fortuny wydają mi się wzniecone na kruchych podstawach.

— Obyś była złym prorokiem, kochana. — Oby mojej maleńkiej nie groziły żadne zmartwienia.

Pani Stanisława uśmiechnęła się pobłażliwie.

— No nie przesadzajmy. Nie trzeba tak zaraz nie pokoić się, dlatego że wyrażałam, może na niczym nie opartą obawę. Kalina nie lubi przeczczenia, pamiętaj o tym. A teraz pora spać, mój chłopcze, dobranoc.



ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Dotychczas w dniu Bożego Ciała w czasie odbywającej się procesji z Katedry św. Jana, komunikacja tramwajowa przez most Kierbedzia była na kilka godzin przerywana.

W r. ob. wobec zrobienia rozjazdu z ul. Nowy Zjazd na most Kierbedzia, tramwaje kierowane będą przez Powiśle i most Kierbedzia na Pragę.

Wobec puszczenia wszystkich pociągów na dolny poziom przejazd kolejowy na ul. Żelaznej został skasowany.

Przystąpiono już do zjeżdżania szyn kolejowych. W tych dniach wydział budo wy tramwajów i autobusów miejskich przy atapi do ułożenia torów tramwajowych na części ul. Żelaznej od Złotej do Al. Jerozolimskiej celem skierowania tą trasą tramwajów linii „0”.

— W maju br. Muzeum zwiedziło 88 wycieczek o łącznej liczbie 3001 osób. — Jest to najwyższa frekwencja, jaką dotychczas Muzeum notowało. Muzeum Higieny mieści się przy ul. Nowogrodzkiej nr. 82. W sprawie wycieczek (wstęp bezpłatny) należy porozumiewać się telefonicznie — 337-87.



Ciernisz
NA WATROBE
ŻŁĄDEK, KISZKI
NERKI I USZ
PECHERZ

nij sok
ŚWĘTOJAŃSKIEGO ZIELA
MAGISTRA GOBIECA

Przypomnienie

W łączności ze stwierdzeniem, iż zwiększa się w straszliwy sposób liczba osób pokaszanych przez psy, starosta grodzki przypomina, iż psy należy prowadzić na smyczy i w kagańcu. Winni nieposłuszenia się do obowiązujących w tym przedmiocie przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Chciałbym...

Dziś napiszę ci, dziewczynko, piosenkę, będącą sprawą naprawdę w niej ważną! Wiesz, że nie śmieję i otworzę kopertę — pomyśl, że to jest naprawdę, uważnie —

Nie usłyszysz tej piosenki na płytach, no i nigdy jej radio nie nada — Jestem sobie tylko zwykłym studentem, czy masz na to jakąś mądrą radę?

Takie zwykłe słowa — nie dla sławy: żebym chciał mieć z tobą proste życie — Jeden pokój, kuchnię i szafkę — twoje oczy, wieczorem, o świecie...

Pomyśl moja złotoloka, jedyna — ja to mówię nie żartem — na serio! Ślub, mieszkanie i szczęście we dwoje — to przyniesie nam Los na Loterii!!!

Kr ałeczki. KRZYKI O PÓŁNOCY.

— Zemsta za zdradę. —

Człowiek żonaty przeżywa rozmaite tragedie. Jedną z takich tragedii jest wystawa sklepowa. Spróbuj tylko, człecze żonaty, wyjść ze swą, tak zwaną niesiuz nie „lepszą” połową na ulicę, a natychmiast i dotkliwie odczujesz, ile tragizmu mieści w sobie niewinna napozór wystawa sklepowa.

— Nie stójś przed każdą wystawą! — mruczysz zły, zmęczony i spragniony albo normalnego chodzenia po ulicy, albo powrotu do domu.

— Naturalnie, ciebie wszystko u mnie denerwuje. Przed wystawą z męską galanterią zatrzymujesz się chętnie, ale ze mną nie chcesz!

— Chcę! Chcę! Ale nie można przecieć, na miły Bóg, zatrzymywać się przed każdą bez wyjątku niemal, wystawą! Przecież w ten sposób, do licha, nigdy nie dojdziemy do celu!

— Rozumiesz chyba, że jeśli muszę sobie kupić kapelusz...

— Wcale nie „musisz”... — „że jeśli muszę sobie kupić kapelusz, to pragnę zastanowić się nad wyborem?”

— Po diabła jednak stajesz przed wystawami z futrami, sukniemi, towarami, koszulami, pantoflami i Bóg wie z czym jeszcze?!

— Ty naturalnie nie rozumiesz tego, ale to jest zupełnie jasne i zrozumiałe. Jeśli mam sobie kupić nowy kapelusz, to muszę się zastanowić, to jakbym w nim wyglądała, gdybym do niego nosiła tego niebieskiego lisa, cośmy go oglądali na „tamtej” wystawie i czy odpowiadałby ten kapelusz swoim kolorem pantofelkom z węzła, które widziałam wczoraj w pewnym sklepie. Jeżeli zaś kapelusz nie nadaje się do pantofli z węzła, to powinien przynajmniej „podpadać” pod szarą sukienkę... — Dosyć, kobieto, dosyć!! — Ty się na tym nie znasz i teraz

Rozpatrzliwy czyn prokuratora Sądu Okręgowego w Jaśle

Z Jąsła donoszą: Prokurator sądu okr. w Jaśle, B. Bojdański, wystrzelił z rewolweru pozbawili życia. Desperat przed 6 miesiącami dopiero się ożenił. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

masz pretensję, ale jak ja potem chce pie niedzy na nowy kapelusz, bo poprzedni był zbyt gwałtownie i w pośpiechu kupiony, to masz do mnie dzikie pretensje...

— Moja droga: zamierzalas sobie ostat nim razem kupić czerwony kapelusz do czerwonej torebki, ogladałas sobie i przymierzalas żółte i niebieskie a kupiłas zielony. Wybacz, ale ja takiej głębokiej logiki nie jestem w stanie w żadnym wypadku pojąć!

— Bo jesteś mało inteligentny! Kropka. Na to nie ma już odpowiedzi. Jest jednak sposób. Nie chodź z żonami do miasta. Nie kupować z żonami kapeluszy. Niechaj same sobie robią, co im się żywnie podoba, gdyż my im i tak nie wyperswadujemy, że należy kupować, to co się zamierzalo.

Mężczyzna, wchodząc do składu obuwia, wie czego chce. Przyszedł aby sobie kupić brązowe pantofle i kupuje brązowe. Kobieta wchodzi z zamiarem kupienia szarych, zaczyna jednak od przymierzania „na wszelki wypadek” czarnych, brązowych, czerwonych, lakierków, z jaszczurki lub z giemy i wreszcie kupuje czerwone z węzła.

ODWET.

Ponieważ Janina Kutel kiedyś kochała Franciszka Porysę, a potem przestała go kochać, gdyż pokochała innego, Franuś za przysięgi jej zemstę. Wybrał sposób zemsty najbardziej prymitywny, mianowicie pewnej nocy, gdy Jasia wracała do domu, Franc napadł na nią i pobit ex-ukochaną. Za występki ten skazany został na dwa ty godnie aresztu.

Jerzy Krzekci.

POCIĄG POPULARNY na zawody lekkoatletyczne.

Na zawody lekkoatletyczne Polska-Francja ki re odbęda się w dniu 19.6 w Warszawie Liga opierania Turystyki organizuje z Łodzi specjalny pociąg popularny, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy: dnia 19.6 godz. 6.25 odjazd ze st. Łódź-Fabryczna. 9.00 przyjazd do st. Warszawa Gł.; godz. 21.00 odjazd ze st. Warszawa Gł.; godz. 23.50 przyjazd do st. Łódź-Fabryczna.

Opłata za przejazd w obie strony w wagonach 3 klasy wraz z kuponem, uprawniającym do wejścia na zawody wynosi 6 zł 60 groszy od osoby.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia we wszystkich Oddziałach i Agencjach Błur Podróży „Orbis” i „Wagons Lits/Cook” w Łodzi, oraz w kasie biletowej na st. Łódź-Fabryczna.

Żydowskie targi o miejsce na cmentarzu. A ZWŁOKI CZEKAŁY...

Z Samboży donoszą:

Od kilku miesięcy toczyła się w sambożskim sądzie okręgowym przed trybunałem sensacyjna sprawa na makabrycznym tle. Szczegóły jej przedstawiają się w świetle aktu oskarżenia następująco: W czerwcu 1938 r. zmarła w Rudkach bezdzietna wdowa Regina Bohrerowa, która pozostawiała w gotówce i w kosztownościach około 100.000 zł. Pogrzebem zmarłej zajął się jej krewny, zamożny kupiec rudecki Mendel Lorberbaum, który rozpoczął z kahallem pertraktacje o opłatę za miejsce na cmentarzu żydowskim. Zażądana przez przew. kahalnej komisji cmentarnej aptekarza Grossmana kwota 5000 zł wydawała się Lorberbaumowi zbyt wygórowana był on gotów uiścić jedynie 300 do 500 zł. Rozpoczęły się kilkudniowe przewlekle i pozabawione rezultatu targi. W międzyczasie zaczęły się z powodu upału nieprzyjęte na cmentarz zwłoki rozkładać i wydzielac

straszliwy dla sąsiedztwa fetor. Umieszczono więc trupa na polecenie magistratu na wozie miejskim i wywieziono na drogę publiczną obok cmentarza, gdzie wśród ogólnego zgorszenia przeleżała całą noc. — Znajdując się wskutek tej niezwykłej sytuacji w przymusowym położeniu, zgodził się wreszcie Lorberbaum zapłacić kahalowi i na inne cele 3000 zł, wobec czego żydowska gmina zezwoliła na pochowanie zwłok. W postępowaniu kahału dopatrzyła się prokuratura wymuszenia i oskarżyła 3 jego członków: aptekarza mra Pinkasa Grossmana, przemysłowca Izaaka Fetta i kupca Judę Spieglera o wyzyskanie przymusowego położenia przez nalożenie obowiązku niewspółmiernego świadczenia z art. 268 k. k. W czasie interesującego przewodu przesłuchano cały szereg świadków. Decydujące dla sprawy były depozyty b. wicestarosty w Rudkach, obecnie w Sanoku mgr Długana. W ogłoszonym obecnie wyroku uniewinnił sąd z powodu braku dowodów winy osk. mr Grossmana i Fetta. Sprawę Spieglera umorzono jeszcze poprzednio z powodu śmierci osk.

RADIO-KĄCIK.

CZWARTEK, 16 CZERWCA.
Warszawa I (Raszyn)
I inne Rozgłośnie Polskie.

7.15 Pieśń „Bogurodzica”.
7.20 Muzyka (płyty).
8.00 Dziennik poranny.
8.15 Koncert Orkiestry Straży Więziennej.
9.00 Transmisja z uroczystości Bożego Ciała w Spale. Po transmisji: Muzyka z płyt.
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Muzyka hiszpańska (płyty).
13.00 Audycja dla dzieci: „Cocopo”.
13.20 Muzyka obiadowa.
14.00 Audycja dla wai.
16.15 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie o godz. 16.45 Program na jutro.
17.15 „Wykorzystajmy lato dla zdrowia” — pogadanka.
17.30 Reportaż z życia.
18.00 Koncert solistów.
19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Karabela dla duma” — słuchowisko (z Poznania).
19.45 „Wiosna i miłość” — koncert rozrywkowy (z Wilna). W przerwie: Skecz Eustache go Nietubylły.
20.45 Dziennik wieczor. .
20.55 Pogadanka aktualna.
21.00 Wązanka melodii z „Jadzi wiodowy” i „Damy od Maksyma”.
21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoń P. R.
22.00 „Polska muzyka kameralna” (audycja II).
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne go. Komunikat meteorologiczny oraz Pogadanka aktualna w języku niemieckim.
Łódź, jak Raszyn oraz:
12.03 — 13.00 Koncert żyweń.
16.15 Nowości techniczne.
16.25 Audycja wymienna z Krakowa.
17.05 Jak spędzić święto.

PIĄTEK, 17 CZERWCA.
Warszawa I (Raszyn)
I inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna.
6.20 Muzyka (płyty).
6.45 Gimnastyka.
7.00 Dziennik poranny.
7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry dętej K. P. W.
8.00 Audycja dla szkół.
8.10 — 11.00 Przerwa.
11.00 Audycja dla poborowych.
11.15 Audycja dla szkół (z Katowic).
11.40 Dyrygent Piero Coppola jako kompozytor (płyty).
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.03 Audycja południowa.
13.00 — 16.15 Przerwa (Programy lokalne).
16.15 Niezłapani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych.
16.30 Rozmowa z chorymi! Przeprowadzi k. kapelan Michał Rekas (z Łwowa).
16.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Naguiewalskiego (z Łodzi).
16.45 Higiena odżywiania — pogadanka (z Krakowa).
17.00 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie o godz. 17.30 Program na jutro.
18.00 Perfumy ze smoly — pog.
18.10 Recital fortepianowy Olgi Lapińskiej (z Krakowa).
18.45 „Kronika literacka” — w oprac. Stanisława Rogoża.
19.00 6 piosenek dla dzieci Stanisława Ignacego Raczyńskiego w wyk. Jadwigi Zwirynówny. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein.
19.15 Pogadanka aktualna.
19.25 „Na polską nutę” — koncert rozrywkowy (z Katowic).
20.45 Dziennik wieczorowy.
20.55 Pogadanka aktualna.
21.00 Audycja dla wai.
21.10 „Niebezpieczna konkurencja” wode-wil humorystyczny z muzyką Jakuba Offenbacha, w opr. Wandy Trojanowskiej (z Poznania).
21.50 Wiadomości sportowe.
22.00 Pieśń wieków muzyki (III audycja wiek XVI (płyty).
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne go. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.
23.15 — 23.55 Program Warszawy II.
Łódź, jak Raszyn oraz:
13.45 Utwory fortepianowe.
14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe.
14.15 — 15.15 Muzyka obiadowa. (płyty).
17.00 „Okrety pomocnicze” — felieton.
17.10 Koncert rozrywkowy.
17.50 O wszystkim po troszku.
17.55 — 18.00 Odczytanie programu.
21.00 — 21.10 „Życie młodych” „Harcersze ma ją głos”.
22.00 Wiadomości sportowe lokalne.
22.05 — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

„ZESPÓŁ PRACY”

za nas mówią nasze ostatnie wygrane:

PIERWSZY MILION W ŁODZI

zł. 100.000,—

” 30.000,—

2 x 20.000,—

6 x 10.000,—

i wiele mniejszych wygranych

Spieszcie zatem po szczęśliwe losy do

szczęśliwej Kolektury

→ Piotrkowska 104: tel. 240-40

B. DREISER.

Naszyjnik.

Ambroży Partout, buchalter prywatny smętną miał powierzchowność. Był chudy, jak szparag, a na nadmiernie długiej szyi sierała nieproporcjonalnie duża głowa. Zaczesał do góry, rzadkie, żółte włosy po madował zawzięcie. Usta zaś najczęściej miał półotwarte, ukazując wysuniętą górną szczękę i zepsute jej uzębienie. Psychika zaś jego odpowiadała w zupełności zewnętrznym cechom. Trudno było o większe go nudziarza, flegmatyka i zarozumiałca. Zadziwiający prawem kontrastu, posiadał uroczą żonę: ładną, wesołą, a przy tym anielskiej dobroci.

Pewnego dnia, Ambroży przyniósł z biu rz drukowane na welinie zaproszenie na bal Syndykatu Księgowych, mający się odbyć w Sali Miejskiej pod protektorem ministrowej.

— Nie możemy się wypowiedzieć. Byłoby to źle widziane przez szefa — powiedział wściekły i zakłopotany, siadając do stołu.

Elwira, która na krok się nigdy z domu nie ruszała, klasnęła w ręce:

— Ależ to cudownie! — wykrzyknęła. — Ja tak lubię tańczyć!

— Zapominasz ze zwykłą lekkomyślnością — zmroził jej uśmiech małżonek — że nie masz się w co ubrać.

Łzy zakręciły jej się w oczach.

— To prawda! — szepnęła. — Oj! — A jednak musimy pójść — rzucił przez zęby buchalter, udając się na drzemkę.

— Mam pomysł — zawołał po chwili z drugiego pokoju. — Możesz sobie pozwolić. Zginęłaś, to wiadomo, gdyby nie moja głowa! Pójdziesz moja droga, i to nie zwlekając do pani Poirier. Niechże się raz do czegoś przyda ta bogata przyjaciółka. Wyrozumaj się jej, jaka jest sytuacja. Figurę i wzrost macie jednakowe, niechże ci pożyczę jednej ze stu swoich toalet.

Elwira poczerwieniała. Wiedziała, że nie ominie jej wielka przykrość zwrócenia się z tak drażliwą prośbą do dawnej koleżanki. Z właściwą więc sobie słodyczą odrzekła:

— Dobrze. Pójdę. — Pani Poirier, usłyszawszy o co chodzi, z największą gotowością otworzyła swoje szafy.

— Wybierz, którą chcesz z moich sukien — powiedziała, całując Elwirę. — Sądzę, że w tej różowej będzie ci prześlicznie.

Gdy pani Partout, uszczęśliwiona mimo wszystko, unosiła powiewny tiulowy obłoczek przyjaciółki ją zatrzymała:

— Poczekaj chwileczkę. Pożyczę ci jeszcze naszyjnik. Zobaczysz, że zakasujesz wszystkie panie swoją urodą!

W dniu balu, nigdy nieczym niewzruszo-

ny Ambroży sam wciśnięty w wynajęty frak, stanął oniemiały na widok ubranej żony. Wyglądała jak wcielenie wiosny. Brylanty na śnieżnej szyi błyszcząły, jak krople porannej rosy.

Ze względu na stroje, wsiedli do fiakra.

Bal dla Elwiry był jedną czarowną chwilą. Roześmiana, rozbawiona przechodziła z rąk do rąk tancerzy. Sześć męża nawet dwukrotnie prosił ją do walca.

O piątą przypomniała sobie o mężu. Siedział wtulony w kąt w bocznym salonie i czekał, kiedy się skończy udręka.

W drodze powrotnej, znów w trzęsącym fiakrze, dał upust złemu humorowi, ale Elwira, przeżywając jeszcze raz w duszy wspomnienia upajającej nocy, uśmiechała się do siebie i nie słyszała jego żrzędzenia.

A to nas urządził! — pieniał się Ambroży, gdy na łągi dzień żona, składając pożyczoną sukienkę, zauważyła z śmiertelnym przerażeniem, że... zgięła brylantową kolbę.

— Przekleć mój los! — krzyczał błąd, jak trup. — Trzeba być kretyńką, żeby nie pilnować klejnotu, wartości co najmniej czterdziestu tysięcy franków! Ale dobrze mi tak! Mogłem się nie żenić z nędzarką. Posażne panny tylko na mnie czekały!..

Przestań płakać! Łzy nie nie pomagają. Od jutra przeprowadzamy się na poddasze, na obiad jadać będziemy kartofle z solą. Wiem

jaka jest powinność człowieka honoru. Choć byśmy mieli głodem przymierać naszyjnik będzie odkupiony!

Dławił się i krztusił ze złości, zaciskał pięści i tracił dech.

Elwira, chyłkiem, przez kuchnię odniosła balową toaletę. W dołączonym liściku obiecywała naszyjnik zwrócić „potem”, dodając, iż wraz z mężem opuszczają Paryż.

Zaczęło się teraz piekło za życia. W ciasnym pokoiku ze złewem i kuchenką piękna, młoda kobieta harowała bez chwili wytchnienia, gotowała nędzną strawę, zmywała, szorowała, prała, cerowała, i do późna w noc wypatrywała oczy nad lichy płatny hałtem.

Buchalter chodził w wytartym ubraniu i dziurawych butach. Zgorzkniał i zaniemógł do reszty, ale regularnie co pierwszego połowę skromnej pensyjki składał do banku.

I jak długo, sądzicie, trwała podobna katorżnicza egzystencja?

Dziesięć lat. Dziesięć lat męki i odmawiania sobie wszystkiego.

Właśnie tym razem Ambroży, odłożywszy, jak zawsze, połowę poborów, drżącymi rękami podjął z banku krwawo uciulone pieniądze. Miał 40 tysięcy!

Elwira, nie czekając jutro, zadzwoniła do przyjaciółki.

Zawsze strojna i wyświeżona, pani Poirier wybiegła z otwartymi ramionami.

— Kochana moja! — wykrzyknęła. — co się z tobą działo? Czy chorowałaś? Zmieniona jesteś bardzo.

— Odnoszę ci narazie pieniądze za to lię — szepnęła Elwira. — Przepraszam cię...

Pani Poirier nie od razu zrozumiała.

— Ach! — machnęła ręką. — To drobnotka. Na śmierć o tym zapomniałam. Imitacja była bajeczna, nikt by na niej nie poznał, ale naszyjnik żadnej wartości nie miał!

— A ja... a my... — bełkotała spracowana, wyniszczona żona buchaltera — zbieraliśmy 40 tysięcy...

Siedząc w zacisznym buduarze, zaczęła mówić o okropnych minionych dniach.

— Zimą żałowałam sobie na węgiel, latem, aby na próżno nie drzeć zelówek, nie byliśmy na żadnym spacerze...

Pani Poirier, w milczeniu, ze ściśniętym sercem słuchała ponurej opowieści.

— Biedaczko! — wdychała. — jakże nieopatrznie postąpiłam, nie powiedziałam ci wówczas, że brylanty były fałszywe...

Elwira wracała powoli, ściskając w torbie pieniądze.

Położyła przed mężem zaoszczędzoną tak okrutnym wysiłkiem sumę i nagle promienny uśmiech rozjaśnił zbiedzoną jej twarz:

— Ambroży! — zawołała. — Cieszymy się! Jesteśmy teraz bogaci! — Ti. Kw.

SPORT.

PULSKA - SZWAJCARIA.

Oficjalny program gier.

Jak już donosiliśmy, w dniach 7 — 10 lipca br. rozegrane zostaną w Niemczech mistrzostwa świata w szczyptownicy. Do zawodów zgłoszono drużyny 10-ciu państw.

W dniu 7 lipca odbędzie się pierwsza runda rozgrywek mistrzowskich. Oficjalny program gier został już ogłoszony i przedstawia się, jak następuje:

peunle
CHODZIEZ GOY
BERSON
NOSISZ



W Lipsku: Niemcy — Czechosłowacja w Dessau: Polska — Szwajcaria, w Magdeburgu: Węgry — Dania i Luksemburg — Rumunia, w Weissenfels: Szwecja — Holandia.

Rozgrywki w drugiej rundzie rozegrane będą 8 lipca w Magdeburgu, przy tym w rundzie tej rozegrany zostanie tylko jeden mecz pomiędzy zwycięzcą spotkania Rumunia — Luksemburg a zwycięzcą meczu Szwecja — Holandia. Wszystkie inne drużyny przejdą od razu do półfinałów, w których Polska w razie zwycięstwa nad Szwajcarią walczyć będzie z zwycięzcą jednego meczu drugiej rundy, 9-go lipca w Berlinie. Finał odbędzie się 10 lipca w Berlinie.

Pierwsza wystawa sportowa

Organizuje ją ŁKS w ramach jubileuszu

Bardzo ciekawą imprezę szykuje Łódź sportowej ŁKS w czasie swego jubileuszu 30-lecia we wrześniu roku bieżącego.

Mianowicie jubiliaci zamierzają zorganizować na terenie swego stadionu wystawę sportową, która obejmowałaby dorobek sportowy wszystkich klubów łódzkich, a ponad to wystawę sprzętu sportowego.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju inicjatywa podjęta przez klub spotka

się z żywym zainteresowaniem innych klubów i społeczeństwa sportowego.

Wystawę gospodarze zamierzają umieścić w paru pawilonach, które byłyby przetransportowane z parku Staszica.

Jak się dowiadujemy, projekt organizacyjny wystawy przedstawia się już zupełnie konkretnie.

Będzie to pierwsza na terenie Łodzi tego rodzaju wystawa.

Konie i psy policyjne

NA BOISKU W HELENOWIE.

W niedzielę, dn. 19 czerwca odbędzie się na boisku w Helenowie wielkie zawody konne i pokazy pracy psa policyjnego organizowane na dochód kolonii letnich dla sierot po poległych policjantach.

Impreza, jeśli idzie o zawody konne, posiada wielkie walory sportowe, w programie bowiem uwzględniono nie tylko pokaz wyszkolenia konia policyjnego, ale również konkurs hipiczny (skoki przez przeszkodę), turniej ułanski i grę w piłkę konną (tak zwany puszc-bali).

W konkursie wozny udział najlepszy jeździec policyjny, który niejednokrotnie dał się poznać sportowej publiczności łódzkiej jako świetny kawalerzysta.

Pokaz pracy psa policyjnego jest dla

publiczności łódzkiej prawdziwą sensacją. W programie pokazu uwzględnione będą czynności psa śledczego, psa — towarzysza oraz pokaz tresury psów nowej polskiej rasy — owczarków podhalaskich.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo łódzkie zarówno ze względu na wzniosły cel imprezy, jak również jej walory sportowe — pokazowe tłumnie przybędzie w niedzielę do Helenowa.

Początek imprezy o godz. 15.30.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach w dniu pokazów, w bilety można zaopatrzyć się wcześniej w cukierni J. Piątkowskiego przy ul. Piotrkowskiej — róg Narutowa.

DZIŚ WSZYSCY RADIOSŁUCHACZE PRZY GŁOSNIKACH.

Akcja promiowa Polskiego Radia.

Kto z radiosłuchaczy pragnie wziąć udział w letniej akcji promiowej Polskiego Radia, niechaj nie przeoczy dnia 16 czerwca o godz. 17.50 pierwej audycji tej akcji. Nadane w niej zostaną melodie wszystkich sygnałów wywoławczych rozgłośni polskich.

Audycja ma na celu ułatwienie wszystkim radiosłuchaczom, którzy opłacili abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień r. b. udziału w wielkiej akcji promiowej, na którą Polskie Radio przeznaczyło niezwykle cenne nagrody, w postaci samochodów, motocykli, motorowerów i luksusowych odbiorników radiowych.

Ubiegający się o jedną z tych nagród, winni podać w kuponie który znajduje w tygodniku radiowym „Antena” — sygnał jednej z rozgłośni nadającej jego brzmieniej najmłodziej i najdłużej.

Przypominamy również, iż w akcji promiowej mogą brać udział nie tylko abonenci, którzy opłacili abonament radiowy za czerwiec, lipiec i sierpień r. b., ale również członkowie najbliższej rodziny, o ile zameldowani są w tym samym miejscu zamieszkania co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

CIEKAWY POKAZ.

W piątek dnia 17 bm. o godz. 19-ej Kolo Kobiectw LOPP nr 103 urządziła na Osiedlu Matylda Mireckiego pokaz środków napadu lotniczego.

Pokaz zapowiada się niezwykle interesującym i ściąganie niewątpliwie spory zastęp widzów.

MIESZKANIA 4 pokojowe, wszelkie wygody, słoneczne, garaż, suche i widne piwnice do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Piotrkowska 157.

DO SPRZEDANIA od zaraz dom murowany i. piętrowy i piekarnia mechaniczna w pełnym biegu lub wydzierżawie piekarni. Jeden piec rurkowy 3 komorowy, drugi piec podwójny pruski. Powód podszedł wiek właściciela. Wiadomość w Związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Kutnie ul. Narutowicza 4.

SPRZEDAM tanio łózkę ze stołkami (d.b.) oraz 1 zyrandol. Wszystko w dobrym stanie. Radwańska 45, m. 7.

ZAGINEŁA lekcyjna służbowa Nr 70162 wydana przez K.E.E. na nazwisko Pierzgański Zofia.

ZAGINEŁO świadectwo ukończenia 7 kl. sz. pow. Nr 4, wydane na nazwisko Henryka Siemińskiego przez p. kier. M. Krystiana w roku 1932. Powyższe uniwersum.

5 ZŁOTYCH trwałe odulacja z gwarancją, grube i piękne naturalne fale. „Nina”, Główna nr 32, tel. 124-31.

Pim o pogodzie w dniu dzisiejszym.

ŁÓDŹ, 16.6. — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu utrzymać się będzie pogoda chmurna i chłodna. Miejscami przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Dwie wycieczki z Warszawy zwiedza Wystawę Higieniczną w Łodzi.

Wystawa Higieniczna w Łodzi pobita wszelkie rekordy powodzenia. W ciągu niespełna sześciu tygodni odwiedziło ją ponad pół miliona osób.

Zamknięcie Wystawy wyznaczono na 20 czerwca r. b. i niewątpliwie do ostatniej chwili tłumnie ją będą zwiedzać wycieczki, których coraz więcej w ostatnim tygodniu przybywa z poza Łodzi.

Dużą ciekawość Wystawę Higieniczną wywołała w stolicy, tak, że sferę specjalnie zainteresowane tymi zagadnieniami organizują na Wystawę wycieczki.

Wycieczka ta przybywa do Łodzi w dniu 20 czerwca r. b. tj. w poniedziałek, a udział w niej biorą przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, Centrali Zaopatrzenia Instytucji Ubezpieczalni Społecznych oraz przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Poza tym przybywa w tym dniu wycieczka pracy warszawskiej.



Zapisy do Ochotniczej Służby Zdrowia.

ŁÓDŹ, 16.6. — Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża wzywa wszystkich mężczyzn odpowiadających wymienionym warunkom do zgłaszania się do organizowanych jednostek Ochotniczej Służby Zdrowia.

Ochotnicy zgłaszający swój udział w pracy Polskiego Czerwonego Krzyża posiadają wszystkie prawa i obowiązki przysługujące członkom organizacji powołanych do pomocniczej służby wojskowej a w szczególności:

— w czasie pokoju członkowie ochotniczej służby zdrowia PCK będą zwalniani od obowiązku zastępczej służby wojskowej,

— w czasie wojny będą powołani do pełnienia służby tylko w jednostkach ratowniczych PCK. Zapisy przyjmują biura Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża ul. Piotrkowska 236, II. piętro, codziennie w godz. od 9—15.

Wszyscy, którym leży na sercu zwiększenie bezpieczeństwa sobie i swoim bliskim winni znaleźć się w szeregach Czerwonego Krzyża.

Dalsze zwiedzanie fabryk przez wojewodę Henryka Józewskiego.

ŁÓDŹ, 16.6. — Wojewoda łódzki Henryk Józewski przybył do zakładów fabrycznych I. K. Poznański, wityny u wejścia do fabryki przez robotników i przywitał Radę Nadzorczą i Zarząd Towarzystwa z p. M. Poznańskim i dyrektorem H. Burschem na czele przez dyr. Józefa Wolczyńskiego oraz licznych przedstawicieli organizacji b. wojskowych i społecznych, działających na terenie fabryki.

Wojewoda, podobnie jak i w innych zakładach interesował się procesem produkcji tkanin bawełnianych, historią zakładów I.K. Poznański zyciem społecznym robotników.

W środę 15 bm., w godzinach rannych wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika inż. E. Glogowskiego zwiedził zakłady Sp. Akc. „Ludwik Geyer”, wityny i oprowa-

dżany po fabryce przez prezesa Roberta Geyera i p. Gustawa Geyera oraz kierowników poszczególnych działów. Wojewoda zwiedził poza fabryką także świetlice, boisko sportowe, sął teatr, żywo interesując się życiem kulturalnym i społecznym wśród robotników.

We wtorek 14 bm. wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie starosty Rosieckiego odwiedził gromadę wiejską w powiecie łaskim Brudnia, Mogilno, Dobroń, Chechły. We wszystkich tych gromadach wojewoda odbył dłuższe posiedzenia z Radami Gromadzkimi i przedstawicielami organizacji społecznych, rolniczych, kulturalno — oświatowych, interesując się przeprowadzanymi przez gromady pracami, planami prac na przyszłość i rozwojem organizacji społecznych na wsi.

Fatalny upadek z rewolwerem w rękę

Kula trafiła przechodnia w oko.

ZGIERZ, dnia 16 czerwca. —

W Zgierzu około godz. 9 wieczorem, na ulicy gen. Orlicz — Dressera tuż obok rogu ulicy Pawińskiego postrzelony został z rewolweru przechodzący ulicą Kazimierz Matuzewski, zam. w Zgierzu, przy ul. Słowackiego 11.

Wypadek zdarzył się w dość oryginalnych okolicznościach.

Mianowicie Tomasz Karolczak, zamieszkały przy ul. Dąbrowskiej 22, właściciel ogrodu, gonił kilku wyrostków, którzy w wpadli do ogrodu i wyrządzili szkody. Ka-

rolczak, biegnąc, trzymał w ręku rewolwer, nabyty ostrymi ładunkami. W pewnej chwili potknął się i przewrócił, powodując wystrzał z rewolweru. Kula trafiła przechodzącego sąsiadującą ulicą Matuzewskiego i uszkodziła mu lewe oko.

Rannego opatrzył wezwany lekarz, po czym przewiózł go na kurację do szpitala w Łodzi.

Nieostrożnego sprawcę postrzelenia zatrzymała policja i odebrała mu rewolwer. Wydział Śledczy Komendy Powiatowej wdrożył dochodzenie.

Daj na dzeci ociemn ale..

Dzisiejsza zbiórka.

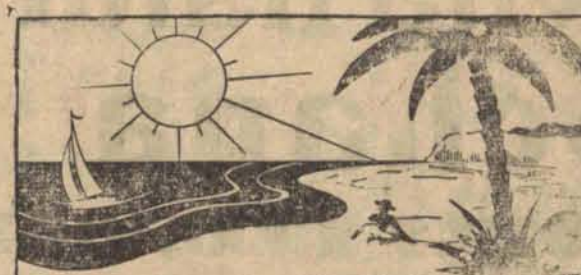
Dziś odbędzie się na ulicach miasta w lokalach zamkniętych publiczna zbiórka na budowę gmachu internatu dla dzieci ociemniałych. Zbiórka organizuje Rodzina Radiowa, która pełni wzniosły obowiązek opiekuna dzieci ociemniałych na terenie Łodzi.

Jutro na obiad:

Zupa z rabarbaru, karasie zapiekane w śmietnie, budyń z kaszki krakowskiej z sosem.

WINSZUJEMY

Jutro: Adolowi
Wschód słońca 3.14
Zachód słońca 19.59
Długość dnia 16.45
Przybyło dnia 9.45
Tydzień 25



NA WAKACJE

23 — 28	4-50
27 — 30	4-90
31 — 33	5-90
34 — 38	6-90

RIWIERA — nowy wzór sandałów

6-90

11-90

Sandały męskie — obuwie Pans na lato. Wygodne, lekkie, przewiewne. Podszewka skórzana

Anta

SKLEPY WE WSZYSTKICH MIASTACH POLSKI

WALNE ZEBRANIE Z.O.K.

Oddz. w Rudzie Pabianickiej. Przy udziale delegacji Zrzeszenia Wojewódzkiego prezydentowej Oddziałowej odbyło się walne zebranie.

W skład Zarządu weszły panie: przewodnicząca Irena Wężykowska, wiceprzewodnicząca Halina Orzybowska, sekretarka Henryka Cichomska, skarbniczka Jadwiga Rozbicka. Członkinie Zarządu: inż. Kamilla Orzechowska, dr Eugenia Zielińska, zastępczyni: Wilma Lachmanowa i Janina Skarżyńska, Komisja Rewizyjna: przewodnicząca Wanda Jagodzińska, członkinie: Irena Motylowa i Pelagia Krzyszkowska.

ODJAZD AUTOBUSOW

ŁWED DO PIOTRKOWA

z dworca przy ul. Wólczańskiej 232 odchodzą o r. 6: 7.30; 9.30; 11: 13; 15; 16.30; 18 i 20. Dogodne połączenia do Krakowa i Katowic.

Co nas po pracy rozвесeli?

CASINO — Anonimowy kochanek.
CORSO — Sitting Bull.
EUROPA — Za Zasiłką.
GRAND KINO — Metropole.
IKAR — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.

JAR — na scenie: Zdejm maskę; na ekranie: Vanessa.
METRO — Mały dzentelmen.
OSWIATOWY — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica złotego miasta.

PALACE — Piętno przeszłości.
PRZEDWIOSNIE — Jej największy błąd.

RAKIETA — Kórsarze.
RIALTO — Manewry huzarskie.
SŁONCE — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica złotego miasta.

STYLOWY — Księżniczka Czardasza.
TON — Kaprys milionera.
URANIA — I. Miasto w płomieniach, II. Grzech młodości.

TEATR POLSKI
Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. wybrana komedia Janika „Kobieta i szamagard” w doskonałej interpretacji: Piłarskiej, Skrzydlowskiej, Gurynowicz, Sienkiewskiej, Winiarskiej, Wroneckiego, Zonera i reżysera Wł. Krasno-wieckiego.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. dwa gościnne występy znakomitego kabaretu literackiego „Cyrułik warszawski” z udziałem: Stefki Górskiej, Kazimierza Krukowskiego, Ludwika Ławieńskiego i Marianna Rengera.

TEATR KAMERALNY.
OSTATNIE WYSTĘPY J. ROMANÓWNY I M. MUSZYŃSKIEGO.

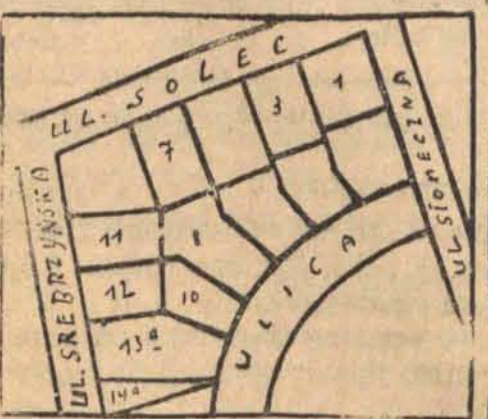
Wielkie powodzenie jakie zdobyła kapitalna komedia Cwojdzkiego „Freuda teoria snów” niezmównani interpretatorzy sztuki tej Janina Romanówna i Mariusz Maszyński, przedłużyli występy swoje do niedzieli włącznie. „Freuda teoria snów” dana będzie dziś w czwartek o godz. 4-ej i 8.30 wiecz. oraz w piątek o godz. 9-ej wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Wobec ustalenia się pogody coraz pełniej i rojniej w Teatrze Letnim w parku Staszica, gdzie dziś w czwartek o godz. 4.30 popoł. i 9-ej wiecz. grana jest wesoła i pogodna komedia Gehri „Szóste piętro” z udziałem: Dywiskiej, Szczęsnej, Gersanówny, Gosławskiej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiej, Rajczy, Korwina, Mrozińskiego, Plucińskiego i innych.

JEDYNA SZANSA ŁATWEGO WZBOGACENIA SIĘ!

W dobie nieustannych zmagań o byt wszelka szansa zmierzająca do poprawy warunków materialnych powinna być niezwłocznie wykorzystana. Nieograniczone możliwości w tym względzie daje niewątpliwie każdemu nasza Loteria. Nie od rzeczy będzie dodać, że jedna ze szczęśliwych zarówno co do ilości jak również wysokości wygranych jest kolektura Stanisława Bułajskiego, Piotrkowska 161 i Czerwoska 113. Świadcza o tym takie wygrane jak 2x po 100.000 — zł, 175.000 — i wiele innych. Należy się spodziewać, że także na obecne ogłoszenie I. klasy wielu graczy zapołączy się w szczególności losy kolektury Bułajskiego, zwiększając przez to wydatnie szanse na wygrana.

(Wr.).



PLACE NA MANI

o pobliu największego parku w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej, ciec i jęczmiennej do

przedania

Wiadomość: Al. Kościuszki Nr 60
m. 2 Telefon 116-42.

Dziwna natura człowieka „Kochana trucizna“.

ALKOHOLICY NIE NAWIDZĄ SWE ŻONY I DZIECI.

Prawie każdy człowiek boi się śmierci i pragnąłby jak najpóźniej z nią się spotkać. Tylko w przystępie, obłędzie lub rozpacz, niektórzy kończą z życiem; ale to są wyjątki potwierdzające tylko to wielkie prawo bezgranicznego przywiązania człowieka do życia.

„Alkohol jest trucizną“. Każdy to słyszał, każdy to wie, każdy się z tego śmieje, nie omijając najmniejszej okazji napić się lub upić. Alkohol posiada w obecnych społeczeństwach tak wielką potęgę, że żadna inna siła nie jest w stanie ani jej się przeciwstawić, ani oprzeć.

Ponieważ zrozumienie szkodliwości używania alkoholu najmniejszą jest wśród warstw robotniczych — głównym jego spozycy jest robotnik. Nie byłoby jednak tak źle, gdyby nie fakt, że alkohol dla spracowanego człowieka jest bardzo miłym napojem. „Alkohol głodnego, nakarmi, zmęczonemu doda nowych sił, nieszczęśliwemu i rozpaczonemu, sprawdzi uśmiech na ustach i zupełną bez troskę“. Jednym słowem, alkohol byłby idealnym napojem, gdyby z biegiem czasu nie zagarnął w niewolę tych, którzy często go piją, nie mogąc się później bez niego obejść, gdyby z porządnymi ludźmi nie robił wstrętnych, walających się po rynsztokach, prosiaków, gdyby, i to jest najważniejsze, nie niszczył zdrowia. Alkohol niszczy zdrowie; to jest fakt, ale czyni to powoli, stopniowo, powiedzieć by można metodycznie. Alkohol jest trucizną, ale trucizną kochaną, bez której alkoholik obejmie się nie może i na którą nie powieździe nie pozwoli. Wypity w większych ilościach alkohol wywołuje przejściowe podrażnienie i zatrucie całego systemu nerwowego, stwarzając stan upicia, tak często spotykany, że nie potrzeba go opisywać. Spożyty w jeszcze większych ilościach wywołuje stan śpiączki, oraz głębokie zaburzenia temperatury dochodzącym do 26 stopni a nawet i poniżej, jeżeli pijak znajduje się na zimnie. Śpiączka alkoholowa

kończy się często śmiercią. Autopsja zwłok w tych wypadkach, wykazuje bardzo silne przekrwienie mózgu i opon mózgowych.

Obok ostrej formy alkoholizmu, którą jest upicie, istnieje forma przewlekła spotykana u nałogowych alkoholików. I tutaj określić należy, kto jest alkoholikiem. — Alkoholikiem jest każdy człowiek, który z powodu częstego picia alkoholu tak się do niego przyzwyczaił, że później bez niego obejść się nie może. Najgłośniejszym celem takiego człowieka, jest zdobycie i zapewnienie sobie możliwie najczęstszego używania trunków wysokokowych. Toteż każdy, kto tym dążeniem staje na przeszkodzie, jest śmiertelnym

wrogiem alkoholika. Fakt ten tłumaczy nienawiść jaką alkoholicy darzą swe żony i dzieci, które starają się wyrwać ich z pod wpływu zgubnego nałogu.

Z narządów organizmu wszystkie prawie są mniej lub więcej dotknięte zgnębionymi wpływami alkoholu. Jest to najczęściej kwestia skłonności osobistych przyszłego kandydata na alkoholika. Człowiek posiadający słabe nerwy jeżeli nałogowo pije, kończy dosyć często w szpitalu dla umysłowo chorych. Inny, mający z natury słabą wątrobę lub nerki, umiera na schodzenie tych narządów. Jeszcze inny, którego serce, nie zatrąwane alkoholem, całe życie nie dawałoby znać o sobie, ginie w młodym wieku na atak sercowy.

Metodyczne niszczenie organizmu zaczyna alkohol od narządów trawienia. Zaburzenia żołądkowo — kiszkowe zaczynają się zazwyczaj brakiem apetytu, mizolnym trawieniem, częstymi mdłościami, oraz rażącym zwracaniem skąpej ilości wody niestego, gorzkiego płynu. Badanie zawartości żołądka wykazuje wielkie zmniejszenie kwasu solnego i soków trawienia spowodowane zanikiem gruczołów błony śluzowej żołądka. Żołądek alkoholika staje się podobny do zwykłego worka, do którego

można naładować pożywienia, ale którego zmartwiałe ściany nie są w stanie już je przetrawić i wyciągnąć zeń, niezbędne dla organizmu, soki odżywcze. W wielu wypadkach alkoholik cierpi na przewlekły nieżyt kiszek powodujący długotrwałą i trudną do wyleczenia biegunkę. Częste napady przerwienia wątroby wywołują u alkoholika ból w prawym podbrzuszu, oraz nadają białkom oczu specjalny żółtawy kolor. Naczynia krwionośne przenika skleroza, toteż stają się one twarde i wystające. Policzki i nos pokryte są małymi, czerwonymi, rozszerzonymi żyłkami włosowatymi. Zaburzenia nerwowe polegają przede wszystkim na zawrotach głowy, na specjalnym świerzbieniu kończyn, osłabieniu wzroku i prawie zupełnym zaniku pamięci. Do tej grupy zaburzeń należy również drżenie kończyn, oraz różnego rodzaju halucynacje, które trapią alkoholika podczas snu.

Rezultatem tych wszystkich zaburzeń, u starych niepoprawnych alkoholików, jest albo zupełny zanik szlachetnej tkanki wątrobianej i śmierć niechybna przez zatrucie albo obłąd i spędzenie reszty życia w domu dla umysłowo chorych, lub różnego rodzaju paraliż, gangreny, zmiękczenie mózgu itp. Na szczęście tylko wyjątkowo silni alkoholicy giną od tych komplikacji. Przeważna bowiem ilość umiera wcześniej na różnego rodzaju choroby.

Są niemal wszędzie... Milion gatunków owadów.

Spośród wszystkich grup świata zwierzęcego, bodaj, że najbujniej rozrosły się owady.

Są one niemal wszędzie. Od tropików aż po śnieżne bezkresy polarnych pół lodowych, od nizin aż po granice wiecznych śniegów. Jako zwierzęta o zmiennej od otoczenia, ciepłocie ciała, znajdują one najkorzystniejsze warunki w strefie gorącej i tu też występują najliczniej, zdumiewając bogactwem kształtów i barw. Im bardziej na północ i im wyżej nad poziom morza, tym uboższa staje się gatunkowo fauna

owadzia, a w głąb krainy wiecznych śniegów sięga zaledwie szczupła garstka gatunków niepozornych i nikłych.

Jedynym bodaj środowiskiem w którym owady nie znalazły odpowiednich warunków życiowych, są morza, jakkolwiek i tu spotyka się przedstawicieli tego świata, których przykładem jest pewien gatunek pluskwiaka zapuszczający się na pełne morze, niekiedy o dziesiątki kilometrów od wybrzeży. Liczba znanej dotychczas fauny owadziej sięga miliona gatunków.

Wdowy wysmarowane sadzą i tłuszczem. DZIWAČNE TRADYCEJE POGRZEBOWE.

Wśród żyjących obecnie społeczeństw zaobserwować możemy najróżnorodniejsze zwyczaje i tradycje pogrzebowe. Do najciekawszych należą niewątpliwie metody i sposoby Triobriandczyków, związane ze śmiercią któregoś z członków rodziny. Przede wszystkim żonę męża nie zwalnia tu wdowa, na którą teraz spadają najcięższe obowiązki. Od tej chwili musi ona całymi miesiącami, a nawet latami odgrywać rolę głównej żalobnicy i na każdym kroku demonstrować swój ból. Rodzina i społeczeństwo bacznie śledzą i pilnują, by wszystko się odbywało z istniejącymi zwyczajami. Z chwilą śmierci małżonka poczyna ona zawodzić. Motyw podchwytyują obecni i po-

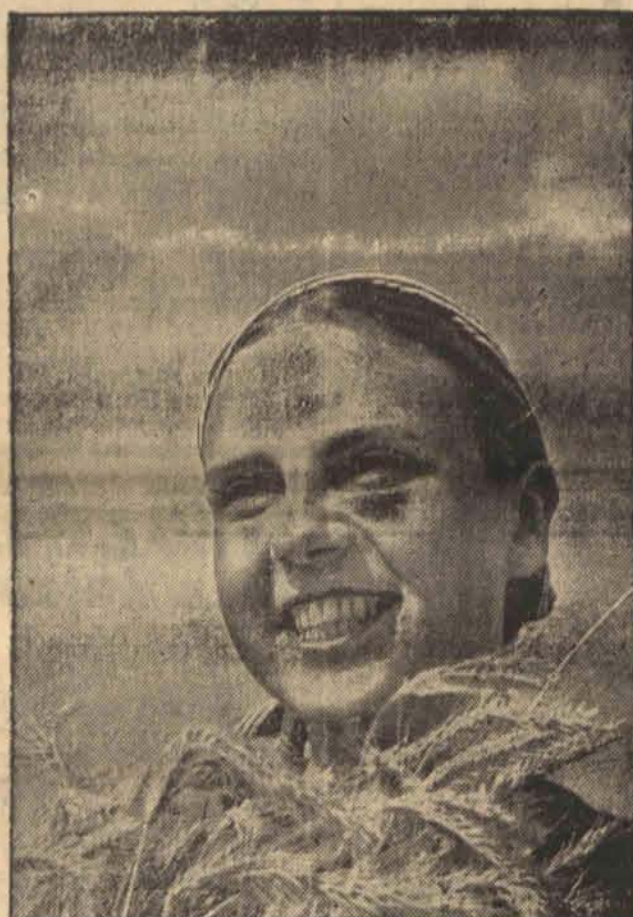
przez wieś błądzi żalobna nuta przez szereg tygodni. Ciało nieboszczyka namaszcza się olejami, pokrywa ozdobami, zatyka się wódkami kokosowymi wszelkie będące w nim otwory i przywiązuje mu się ręce do boków. Potem kobiety siadają rzędem i gładzą trupa, a wszystkim obecnym przy tym obrzędzie widzom płyną łzy, które rozmarzają po swoim ciele, starając się jaknajbardziej uwidocznić płynne oznaki swojej żaloby.

Potem zmarłego kładzie się do probu, ten zakrywa się belkami, a na nich układa się olejami, pokrywa ozdobami, zatyka się wódkami kokosowymi wszelkie będące w nim otwory i przywiązuje mu się ręce do boków. Potem kobiety siadają rzędem i gładzą trupa, a wszystkim obecnym przy tym obrzędzie widzom płyną łzy, które rozmarzają po swoim ciele, starając się jaknajbardziej uwidocznić płynne oznaki swojej żaloby.

Z kości tych wyrabia się najrozmaitsze ozdoby oraz przedmioty codziennego użytku, jak warzawie itp.

Wdowa po zmarłym przenosi się do małej ciemnej komórk, gdzie musi siedzieć przez szereg miesięcy. W tym czasie nie wolno jej dotykać jedzenia własnymi rękoma, głośno mówić, wychodzić. Cała jest wysmarowana sadzami i tłuszczem, których nie wolno jej zmywać. Taka żałoba trwa, w zależności od społecznego stanowiska wdowy od sześciu miesięcy do dwóch lat.

ZBOŻE OKWITŁO...



W południowej Europie niedługo rozpoczną się żniwa.

Mądra rodzina kupca zbożowego Słynny profesor stracił 2 tysiące rubli.

Słynny profesor dr. Billroth w Wiedniu otrzymał swego czasu telegram z Kijowa z zapytaniem czy mógłby natychmiast przyjechać, celem podjęcia się operacji bogatego kupca zbożowego, co do którego lekarze kijowscy stracili już wszelką nadzieję, że uda się im chorego utrzymać przy życiu.

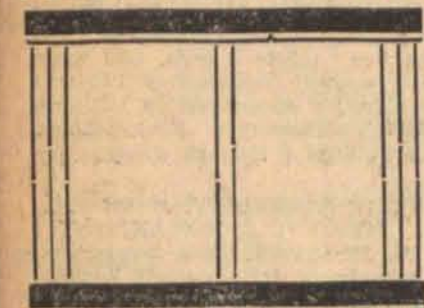
Profesor Billroth skomunikował się telefonicznie z Kijowem, chcąc otrzymać wiadomość, czy zostanie mu zapłacone honorarium w wysokości 3.000 rubli. Ponieważ kupiec był bardzo bogaty, a wypadek któ-

remu uległ istotnie ciężki, odelegrafowano, że rodzina zgadza się zapłacić profesorowi tę kwotę. Jednak, gdy dr. Billroth przybył do Kijowa, oświadczone mu, że pacjent umarł. Nie mniej jednak zalecono mu innego chorego, oferując 1.000 rubli za operację. Profesor przyjął tę propozycję, uważając, że lepiej będzie wracać z 1.000-em rubli, jak bez żadnego honorarium.

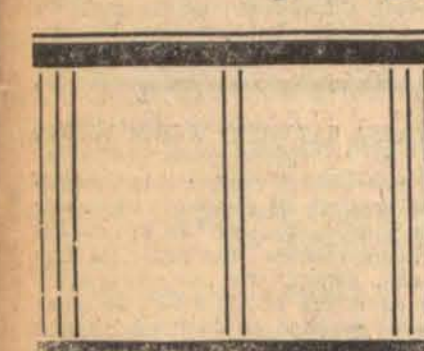
Operacja udała się świetnie. Pacjent wyzdrowiał, a z czasem ujawniło się, że był to ten sam kupiec zbożowy, który rzekomo zmarł. Wprowadzono w błąd profesora, aby zaoszczędzić 2.000 rubli, wychodząc z założenia, że i 1.000 rubli było dość dużym honorarium.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Józef W. Przewłocki



Człowiek dzisiejszy



Powieść nadmorska.

5

— Jeżeli się pan zna z duchami, jak się pan pochwalę poprzednio, to one panu powiedzą o mnie wszystko, gdyż znają mnie doskonale...

— Słuchaj! — odparł Skiba. — Wierzę, iż duchy powiedzą mi wszystko o pani, gdy je tylko poproszę — ale jak się mam pytać o panią?

— Uśmiech rozjaśnił jej twarz, a oczy zapłonęły ogniami.

— Niech się pan pyta o Zofię z Gór Świętokrzyskich — odparła.

— To coś z Łysicą ma wspólnego?

— Tak, pod Łysicą mieszkam i na jej szczyt nocą na młotle latam. Krótko mówiąc — czarownica jestem! Jakże się to panu podoba? Na pewno pan zdradzał w sercu swoim ze strachu i tylko pan zucha udaje...

— W istocie, jestem przerażony — odrzekł Skiba, śmiejąc się — ale jako trochę czarownik, raczej się raduję z tej znajomości.

— No, to dobrze! Zgoda między nami i pokój. A ponieważ jestem trochę głodna, zabieram się do kawy i do ciasteczek.

Orkiestra zaczęła grać tango argentyńskie, a grała je doskonale. Skiba słuchał muzyki i obserwował młodą kobietę, tak wybitnie piękną, że kilku mężczyzn i kobiet siedzących przy sąsiednich stolikach zwracało na nią uwagę. Nieznajoma zachowywała się z wytworną swobodą i powściągliwą kokieteryą, a w całym jej odnoszeniu się do Skiby, było może więcej ciekawości kobiecej aniżeli kokietery celowej. W całym zaś zachowaniu się było dużo panowania nad sobą i widocznego ważenia każdego słowa.

Po wypiciu kawy, rozmawiali z sobą długo i obszernie o Żeromskim i o jego książkach. Nieznajoma знаła całe kieleckie razem z najbardziej zapadłymi wioskami i przysiółkami, a o Górach Świętokrzyskich mówiła, jak o własnych posiadłościach, w których zna każdy zagon. Kielce były dla niej miastem najciekawszych wspomnień. Opowiadała Skibie o bohaterach z powieści Żeromskiego, jak i gdzie chodzili po Kielcach, co do siebie mówili i co przeżywali — wyjaśniała mu jak biegły ulice, gdzie leży stary park kielecki, zamek, jak są położone stawy w parku, nad którymi siadywali bohaterowie powieści Żeromskiego. Słowa jej pełne były żywej obrazowości, barw i gorącego umiłowania stron rodzinnych.

— Czy pan zna Kielce? — zapytała.

— Niestety nie — odparł Skiba ze szczerym żalem w głosie — bo tak się jakoś dziwnie złożyło, iż kilkakrotnie przejeżdżałem przez Kielce, lecz w mieście nie byłem.

— Musi pan koniecznie poznać to miasto — rzekła z zapalem. — Ja je panu pokażę.

— Będę szczęśliwy, mając takiego przewodnika...

— To będzie zapłata za pokazanie mi wybrzeża i tych wszystkich pięknych miejscowości, o których mi pan wspominał. Czy zgoda? Ale może panu brak czasu? Nie chciałabym pana kępować.

— Z radością pokażę pani całe wybrzeże, a uczynię to tym chętniej, iż od jutra rozpoczynam urlop.

— To ślicznie! — zawołała wesoło. — A kiedy rozpoczniemy nasze wycieczki turystyczne?

— Chociażby jutro — odparł Skiba. — Jestem przecież na pani usługi. — Ale gdzie ja panią odszukam?

— Mieszkam w Orłowie, w willi doktora Szarskiego. — Doktora Szarskiego znam, to mój dobry znajomy. — rzekł z uśmiechem Skiba — I willę znam, więc trafię na pewno, chodzi tylko to, jak się mam o panią pytać? Nie była pani tak łaskawa, aby mi powiedzieć swoje nazwisko...

Perlisty śmiech był jedyną odpowiedzią.

Jakże się mam pytać? — nalegał Skiba.

— Nie potrzeba pytać — odparła z przekornym uśmiechem — zaczekam na pana w ogrodzie. Widzę, że pan koniecznie chce wiedzieć moje nazwisko... Po cóż to panu? Czy tak źle, jak jest obecnie?

— Złe, gdyż powinienem wiedzieć — rzekł Skiba żałośnie. — Jakże tak można...

— A można... — przerwała mu, śmiejąc się — ale przyjdzie czas, że się pan dowie; oby tylko nie nastąpiło rozczarowanie...

— Nigdy! — zaprzeczył żywo.

— No, już dobrze... Na wszystko przyjdzie czas. Nie mówmy już o tym ani słowa, gdyż mam swój cel w tym, który w przyszłości panu wyjawię.

Uśmiechnęła się przy słowach ostatnich tak przymiłnie, że Skiba zgodziłby się na wszystko, co by mu zaproponowała.

— Na mnie już czas wracać do Orłowa — rzekła nieznajoma — a i pana oderwałam od jego zajęć.

Zawołał kelnera, aby uregulować rachunek. — Przepraszam — rzekła nieznajoma — ale ja płacę za siebie. Tego mi pan nie odmówi? Zapłacił rachunek i wyszli na Skwer Kościuszki.

DOKĄD JADĄ WYCIECZKI SZKOLNE? Szlaki wycieczkowe na wschodzie kraju

W salach szkolnych już przeważnie nusto — młodzież i nauczyciele są na wycieczkach krajoznawczych i przyrodniczych. Bardzo duży ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej kieruje się — oprócz innych znanych okolic — na bardzo ciekawe i mniej ustatkowane na wschodzie kraju.

Co mogą dzieci szkolne i młodzież zobaczyć w naszych województwach wschodnich?

Do najpopularniejszych wycieczek należy Białowieża, z jej parkiem Narodowym, rezerwatami żubrów i muzeum puszczańskim. W pobliskiej Hajnówce zwiedza się Szkołę Przemysłu Drzewnego, tartaki państwowe i przemysł chemiczny.

Druga wyjątkowo piękna wycieczka prowadzi przez Jeziora Augustowskie, wspina się na ośrodek sportów wodnych i turystyki.

W województwie poleskim najbardziej dostępne dla młodzieży szlaki prowadzą do Pińska i Dawidgródka z jego wykopaliskami. Kraina wód i lasów pociąga swym urokiem młode umysły, oraz budzi zainteresowanie sportem wodnym.

W Nowogródzie młodzież zwiedza okolice, wstawione pamiątkami mickiewiczowskimi, Nowogródek i jego zabytki, jeździ zioło Świętą i okoliczne dwory: Tuchanowice, Czombrów i Woronów.

Wilno, przebogate w zabytki historyczne i artystyczne, jego malownicze okolice, Troki, Trynopol, Kalwaria, Werki i inne ściągają liczne wycieczki szkolne. Dalsze wycieczki, Wilno — Żułów, rodzinne miejsce Marszałka Piłsudskiego, oraz Wilno —

Narocz, ośrodek sportów wodnych, są dostępne dla wytrwalszej młodzieży.

Na Podolu godne widzenia są Zaleszczyki, stolica winnic, sadów morelowych w jarze dnistrowym, grotty w Krzywcu, Okopy św. Trójcy z prastarymi zabytkami, w ciekawym punkcie nadgranicznym, także Buczacze i Czortków z licznymi zabytkami historycznymi i słynnym przemysłem kamiennym.

Na Wołyniu młodzież szkolna pozna niezmiennie dla niej interesujące Lwów, im. Czackiego w Krzemieńcu, opromienione poezją Słowackiego, szkołę szybowcową na Sokolej Górze, Czartoryski na szlaku walk Legionów Piłsudskiego i Janową Dolinę z ogromnymi kamieniami bazaltu.

Wartość kształcąca tych wycieczek jest ogromna, nie mówiąc o zahartowaniu fizycznym młodzieży, odbywającej podróże i wędrówki w tych pięknych i zdrowych okolicach. Podczas, gdy dzieci z Ziemi Wschodnich jadą do centrum kraju, do stolicy i wielkich miast, dzieci wielkopolskie powinny masowo odbywać wycieczki w te strony, gdzie przyroda zachowała swój nieskażony charakter, a pamiątki narodowe mają głęboko wzruszającą wymowę, związane są z życiem, działalnością i twórczością największej postaci naszej historii i kultury.

O ile szkoły w swym programie wosnno-letnim nie przewidziały żadnej z tych wycieczek, powinnyby zorganizować je we wrześniu, drugim okresie turystyki szkolnej.

Zbliża się okres dojrzewania owoców. JAK ROBIĆ ZAPASY ZIMOWE?

W „Pani Domu” znajdujemy bardzo ciekawy artykuł na temat sposobów utrwalenia produktów, aby móc z nich korzystać w ciągu całego roku.

Artykuł ten jest o tyle na czasie, że zbliża się obecnie okres dojrzewania owoców i świeżych jarzyn z których możemy robić zapasy zimowe, co tak ułatwia nam zestawienie posiłków według norm racjonalnego odżywiania, niezależnie od pory roku.

Znaczenie przetworczości jest wszędzie doceniane, a w Polsce rozwija się ono z każdym dniem, i stoi nawet tak wysoko, że nawet w warunkach domowych udostępnia racjonalną przeróbkę owoców i warzyw z zachowaniem cech surowca.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem konserwowania owoców i jarzyn jest metoda sterylizacji. Polega ona na umieszczeniu produktów w zamkniętych słojach lub butelkach, a następnie poddaniu ich działaniu wysokiej temperatury. Drobnostroje zostają zabite, a szczelne opakowanie chroni konserwę od dostępu z zewnątrz nowych szkodników.

Do opakowania możemy używać albo hermetycznie zamkniętych słoików szklanych, różnych systemów, albo po prostu zwykłych butelek.

Słoje powinny być bez uszkodzeń, jak najstaranniej wmyte w 3 proc. roztworze sody, i odfakowane we wrzącej wodzie. Gumy trzeba umyć mydłem i szczotką i wygotować przez co najmniej 10 minut.

Owoce do konserwowania przygotowujemy różne, w zależności od gatunku. Owoce pestkowe i jagodowe po umyciu i wydeleowaniu wkładamy do słoików i zalewamy je: owoce twardsze, mniej dojrzale, wkładamy do gorącego ulepu i zalewamy, a po wystudzeniu wkładamy do słoików. Gruszek, jabłek i pigwy gotujemy na półmleko.

Na 1 kg. owoców przygotowuje się przedzielną ulep z pół litra wody; gotujemy go przez 10 minut, a po przestudzeniu filtrujemy. Do słodkich owoców bierzemy się 15 do 20 dkg. cukru na litr wody. Do średnio kwaśnych 30 do 40 dkg. cukru na litr wody. Do kwaśnych owoców bierzemy się 60 do 70 dkg. cukru na litr wody.

Słoje napełnia się ulepem do wysokości 1 do pół cm. poniżej brzoju, potem wycie-

ramy dokładnie z ulepu, kładziemy gumę i pokrywę i przyciskamy sprężyną.

Autorka artykułu podaje dokładny czas sterylizacji dla różnych owoców.

I tak: truskawki, porzeczki, maliny, agrest i jeżyny sterylizujemy w temperaturze 85 st. C. Półlitrowe słoje pierwszy raz 20 min., następnego dnia 15 min.

Słoje litrowe pierwszy raz 25 minut, następnego dnia 15 minut.

Wiśnie, czereśnie, morele, śliwki i brzoskwinie, sterylizujemy w temperaturze 85 st. C., słoje półlitrowe pierwszy raz 20 minut, następnego dnia 15 minut, słoje litrowe pierwszy raz 25 minut, następnego dnia 20 minut.

Jabłka i gruszkę sterylizujemy jednorazowo w temperaturze 85 st. — 95 st. C., jabłka 25 minut, pół litrowy słoje, litrowe 30 minut, gruszkę 30 i 35 minut.

Dwukrotna sterylizacja daje większą gwarancję trwałości przetworom, owoce nie rozgotowują się, przez to posiadają więcej witamin.

Pociąg popularny do Łowicza

Na uroczystości Bożego Ciała. zł. 3.40—

Pociąg popularny do Warszawy

dn. 19.VI. zł. 6.60 z wejściówką

Lato na ziemiach wschodnich

50 proc. zniżki indywidualne

Wagons - Lits / Cook

Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

ONDULACJA trwa komplet 5 zł z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef”, Nawrot 54a, tel. 191-85.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ! I KOLONIJ!

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

Łódź, Piotrkowska 16 65
Tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do Rumunii

Wycieczka do Bułgarii

Ryczałty:

Inowrocław Zaleszczyki Charyzków Ojców

Truskawiec-Zdrój Raba Kąkolnia

Pociąg popularny do Łowicza

Pociąg popularny do Warszawy

TYLKO 2.50 gr. miesięcznie

kosztuje abonament „ECHA” z odnośnikiem do domu

Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.

Zwinki 2 (Karola) — tel. 182-48, Piotrkowska 11 — tel. 102-29.

Przy odbiorze w administracji Zwinki 2 (Karola) lub Piotrkowska 11 prenumerata wynosi 2.10 gr.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.

Pogotowie Miejskie 102-90.

Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9

Straż Pożarna tel. 8.

Ubezpieczalnia 197-65.

Tow. Przeciwdziałające 277-62.

Wszyscy już przecież wiecie, że najlepszy PINGWIN w lecie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr. Med. Gustaw KOHN

Specjalista chorób wewnętrznych, ginekolog, diatermia

ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03

przyjmuje od 8-10 i od 4-5 w.

Dr. med. M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.

przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.

w niedzielę i święta od 10 — 12 p. poł.

Dr. Med. NIEWIAZSKI

Specjalista chorób wewnętrznych, skórnych i seksualnych

ANDRZEJA 3, telefon 159-40.

przyjmuje od 8-11 rano od 5-9 wiecz.

w niedz. i święta od 8-1 p. poł.

Dr. J. NADEL

AKUSZER-GINEKOLOG

ul. Andrzejka 4, telef. 228-92

przyjmuje od 3 — 5 i od 6 — 7.30 wiecz.

Dr. Med. PAULINA LEWI

Specjalista chorób kobiecych i akuszeria

Sródmiejska 28 tel. 240-10

przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. Med. M. RUNDZTAJN

akuszeria i choroby kobiece

POMORSKA 7. Tel. 127-8

Przyjmuje od 8 — 10 r. i od 4 — 8 w.

Dr. JAKOBSON

chirurgia i ortopedia spec. chirurgia kostna

3 Sztetlinga 22 tel. 17-442

powrócił

Doktor SOŁOWIEJCZYK

Choroby weneryczne i skórne

PIOTRKOWSKA 99.

Przyjmuje od 1-3 i od 5-9 wiecz.

w niedzielę i święta od 9-12.

Dr. med. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucnych

ZAWADZKA 6, telefon 234-12

Przyjmuje od 8-11 r. i od 3-4 i od 6-8 w.

w niedzielę i święta od 8-1 w południe.

Dr. LUCJA MAKOWER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

leczenie wrzodów (kobiety dzieci)

6-go Sierpnia, 7 tel. 232-34

przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

Dr. Med. M. KLACZKO

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Piotrkowska 99, telef. 213-66.

Przyjmuje 12.30 — 2 i od 5-7 po poł.

Przyjmuje od 8-9.30 rano i 5.30-8 wiecz.

Dr. Med. Maria Frankiewiczowa

Choroby kobiece i położnictwo

Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego

przyjmuje od 3-7.

DOKTOR IGNACY PIECHOWICZ

Akuszzeria i choroby kobiece

przeprowadził się na

ul. Srodmiejska 20 tel. 107-79

przyjmuje od 8-10 rano i od 3-7 wieczorem

Dr. Mikołaj BORNSTEIN

choroby kobiece i akuszzeria

Piotrkowski 292, tel. 266-35

Przyjmuje od 8 m. 30 do 11 m. 30 i od 8-8 w.

W niedzielę i święta od 9-11 rano.

Dr. Med. WOŁKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11. Telefon 238 02

Przyjmuje od godz. 8-12, od 4-9 w., w niedzielę i święta od godz. 9-1.

Dr. Med. H. KLACZKOWA

położnictwo i choroby kobiece

PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.

przyjm. codz. od 10 — 12 i od 5 — 8 p. poł.

Dr. med. HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

front i pleśno ul. Traugotta 9, tel. 262-98

przyjmuje od 8-11 rano, od 6-9 wiecz.

w niedzielę i święta od 9-12.30 po poł.

Dr. med. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłucne

Nawrot 32, front i pleśno. — Tel. 213-18

przyjmuje od 8-9.30 r. od 6.30-9 w.

w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Lecznica „OMEGA”

GŁÓWNA 9, tel. 142-42.

przyjmuje lekarze we wszystkich specjalnościach

gabinet DENTYSTYCZNY

Analizy lekarskie, nastrojenia Roentgen.

lampa kwarcowa, dżateria i t. d.

PORADA 3 zł.

Poradnia Wenerologiczna

Piotrkowska 45, tel. 147-44

lecza: chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarka

Czynna od 9 rano do 9 wiecz.

PORADA 3 ZŁ.

LECZNICA

Piotrkowska 294.

tel. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabianickiej)

8 razy dziennie przyjmuje lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na miejscu.

Wszelkie zabiegi i analizy.

Otwarta od 11-ej do 8-ej wiecz.

Przychodnia Wenerologiczna

Chor. weneryczne, skórne i seksualne.

Specjalny gabinet kosmetyczny.

Czynna od 8 r. do 9 w. Pabianicka 88

PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.

PORADA 3 ZŁ.

PIERWSZA Przychodnia Wenerologiczna

leczenie chor. wenerycznych i skórnych.

ZAWADZKA 1, telefon 122-73

czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

PRYWATNE KURSY kroju, szycia i robót ręcznych Marii Putowej w Łodzi, ul. Piotrkowska 103, kurs kroju krawieckiego i modelowania, kurs bielizniarstwa, kurs szycia i robót ręcznych, komplety rano i wieczorem. Ceny niskie. Zapisy codziennie, świadectwa zatwierdzone przez Kuratorium.

PROSZKI

Kogutek

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.

Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fab. „KOGUTEK” GASECKIEGO

rynek w opakowaniu „Kogutek” w TOREBKACH

MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzejka 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewskich (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzywojennego sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Hygieniczna w Parku im. Staszica. — Wejście bezpłatne.

Wystawa zbiorowa B. Krasnodębskiej, Gardońskiej, J. Simon, Pielikiewiczowej i Czesława Rzepińskiego w lokalu I.P.S-u, Park Sienkiewicza.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

70 proc. naszych Sz. Graczy wygrało w 41 loterii!

U nas padły następujące wygrane:

zł. 30.000.—

„ 25.000.—

„ 20.000.—

„ 15.000.—

„ 10.000.—

oraz dużo wygranych po zł 5.000

zł 2.000— i zł 1.000

Kupujcie więc LOSY w niezmiennie szczęśliwej KOLEKTURZE

TEODORA KURZWEGA

Tel. 179-25. PIOTRKOWSKA 162

róg GŁÓWNEJ

Krem puder i mydło „JUSTENO”

usuwa piegi, liszaje, pryszcze i t. p.

Udelikatnia i wybiela cerę.

Laboratorium Dr. Farm. St. Trawkowskiej w Łodzi.

Brzytwy, nożyczki, maszyny do mięsa, termosy, łyżki, noże nierzeczne, przybory do manicure masażowe itd. itd. poleca w wielkim wyborze

J. KUMMER Łódź, Przejazd 3 (róg Piotrkowskiej)

Odświeżanie, nakłanianie, srebrzenie, chromowanie, wykonywanie się pierwszorzędnie. Ostrzenie brzytwy, łyżew itd.

ZA GOTÓWKĘ i na raty ubrania i palta męskie i damskie z towarów bieleńskich poleca Ma gazyn D. Joskowicz, Nowomiejska 8, w podwórzu. Przyjmuje obywateli. Ceny konkurencyjne.

PLACE przy ulicach Pabianickiej i poprzecznych od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, ul. Pabianicka 47.

ROWERY, maszyny do szycia, wyżymaczki gwarantowane za gotówkę i za pożyczki Państwa, poleca firma Rędzia, Bałucki Rynek 9, telefon 113-99.

Lecznica dla Psów

lek. wet. M. A. Reicha

Gdańska 117 (róg Zamkowa) tel. 175-77.

STRZYŻENIE psów.

OTOMANE, garderobe, tapczan, leżanki, krzesła, stół, biurko, stoliki radiowe sprzedam tanio i na dogodnych warunkach, Kilińskiego 160 Przeddzieki.

OKAZJA. Przystępując do Komunii Św., 6 pocztówek z portretem zł. 5.— Salon Art., ul. 11. Listopada 2.

ZWIĄZEK Młodzieży Chrześcijańskiej Polskiej YMCA, wynajmuje pokoje umeblowane dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z sali gimnastycznej, pływalni, natrysków, czytelnicy i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4-a, tel. 250-10, w godzinach od 8 — 22.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

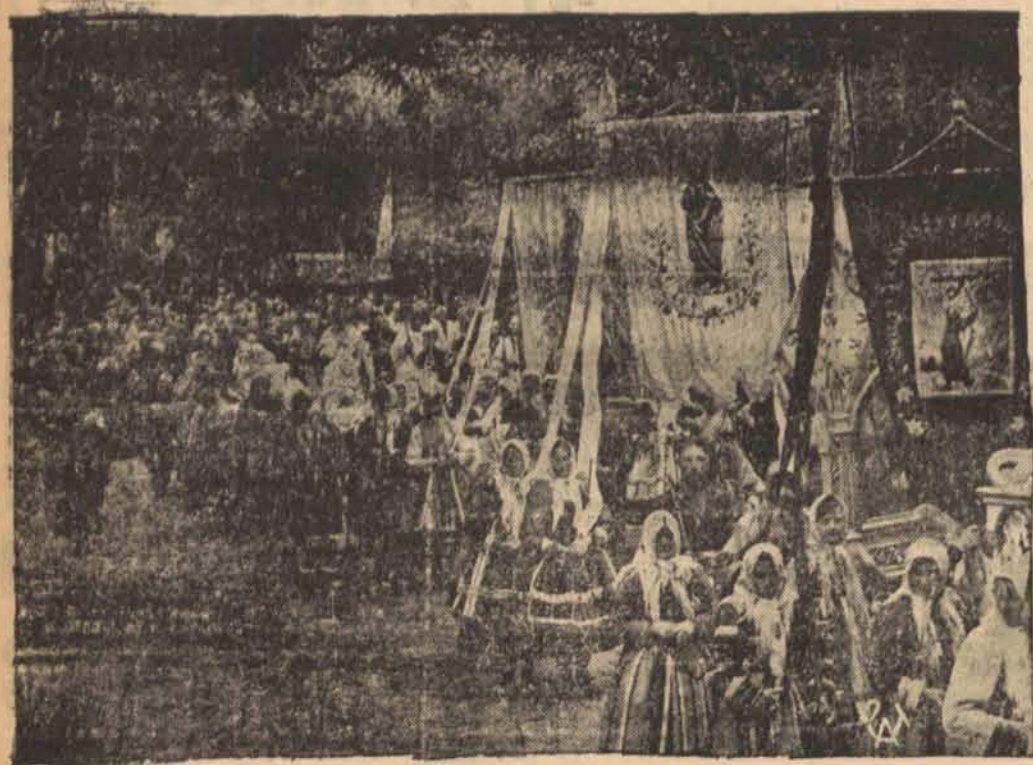
DNI ŁOWICZA.



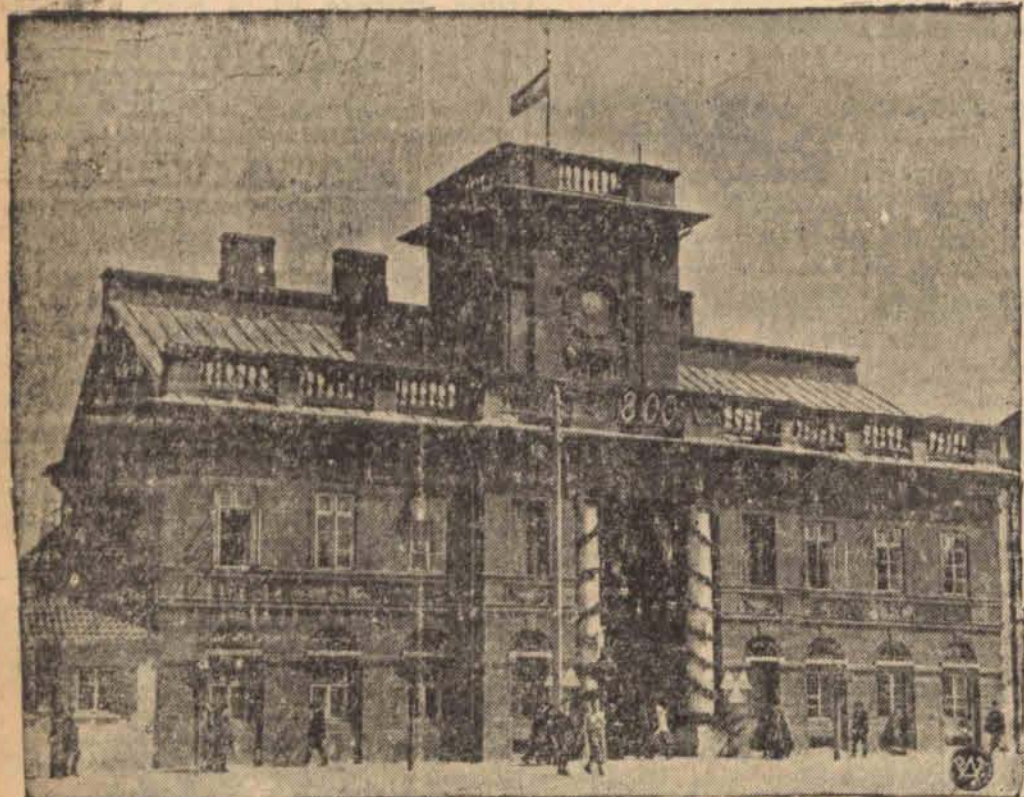
Łowicz — Kolegiata.



Ornament łowicki.



Boże Ciało w Złakowie Kościelnym pod Łowiczem.



Magistrat m. Łowicza.

Tyfus brzuszny

jest chorobą brudnych rąk!

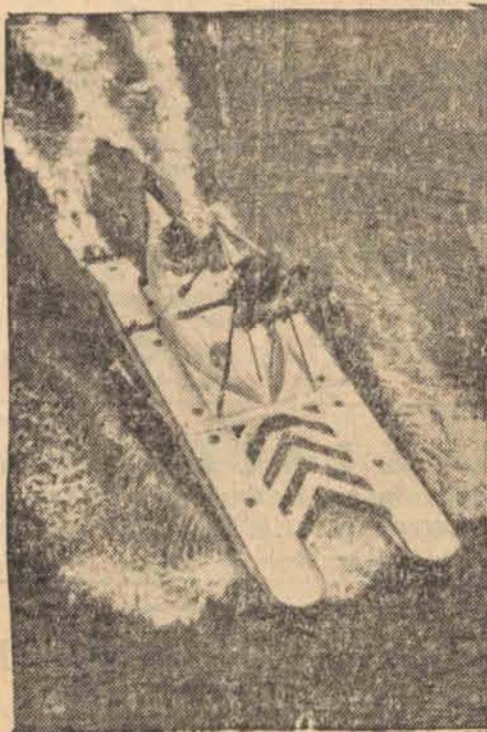
Myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Zwycięzcy w grze podwójnej.



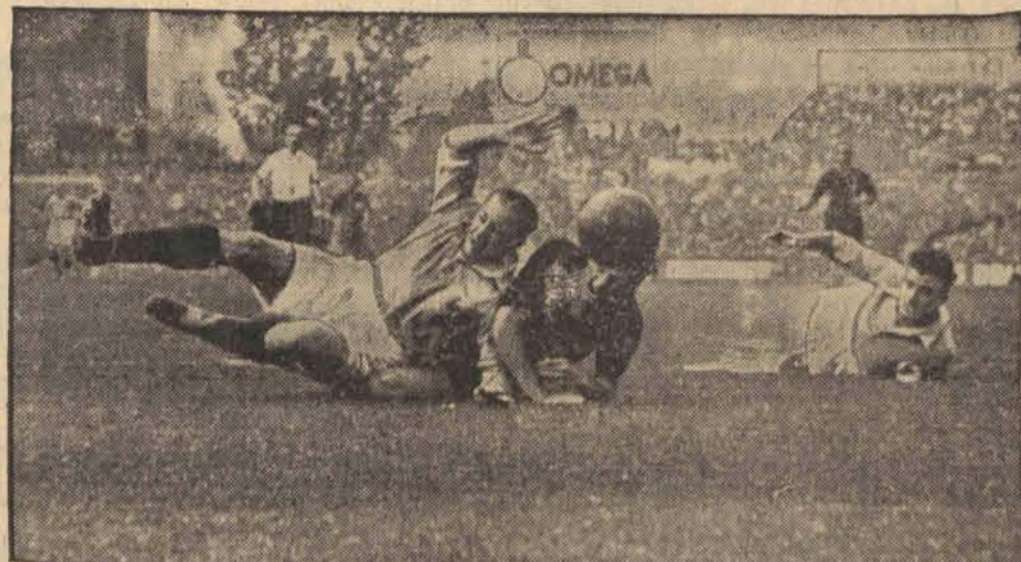
W końcowej rundzie gry podwójnej o mistrzostwo Francji zwyciężyli niespodziewanie Francuzi Petra i Destremeau, Amerykanie Budge i Make.

Najmłodszy Mussolini na motorówce.



Na 100-kilometrowej trasie między Pawią a Wenecją odbyły się 10-te międzynarodowe wyścigi motorówek, w których wziął udział również Vito Mussolini, najmłodszy syn dyktatora, który jest dyrektorem wydawnictwa „Popolo d'Italia”

Rozgrywki o mistrzostwo świata.

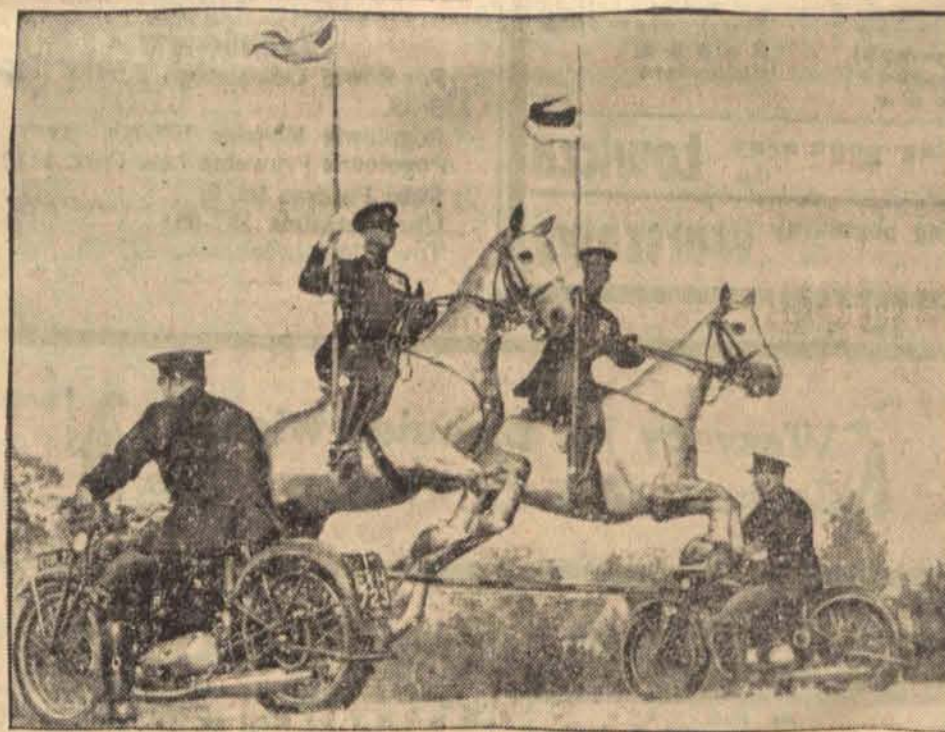


Potrójny upadek podczas meczu Włoch z Francją zakończonego zwycięstwem Włochów w stosunku 3:1. Dwaj Francuzi (białe sweterki) i jeden Włoch walczą o piłkę.



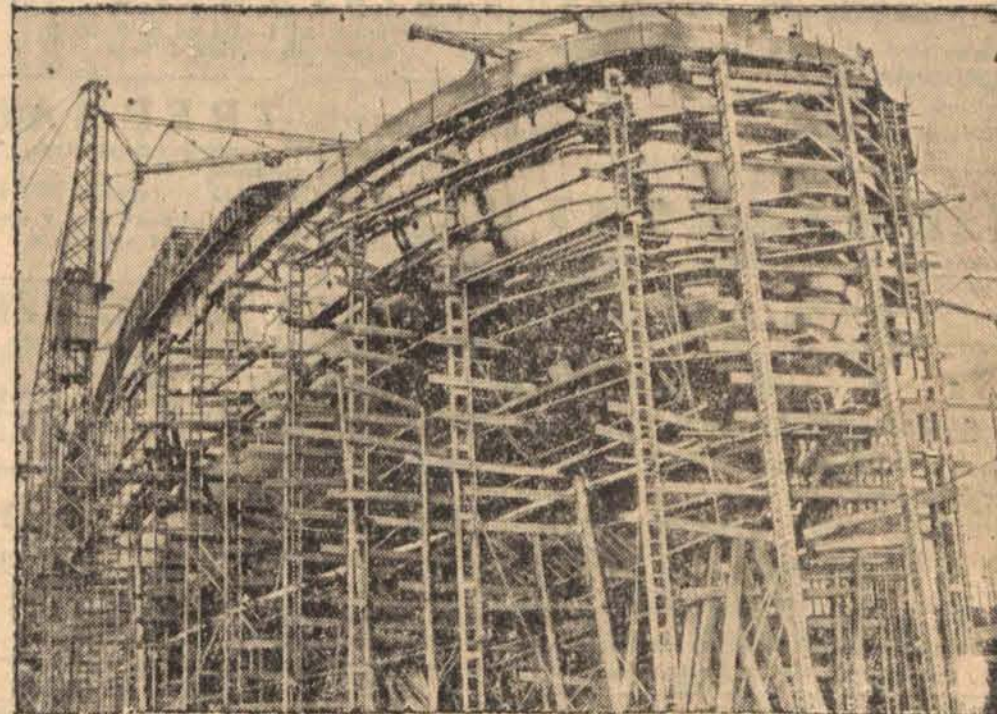
Moment z meczu Węgry — Szwajcaria w Liège zakończonego zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:0.

Zawody policyjne w Londynie.



Równoczesny skok dwóch londyńskich konnych policjantów przez barierkę, trzymaną przez dwóch policjantów — motocyklistów podczas turnieju w Imboer Court.

Olbrzym morski.



Nowy angielski gigant morski, statek „Queen Elizabeth” zostanie dnia 27 września spuszczonej na wodę. Statek ten przewyższać będzie „Queen Mary” zarówno pod względem rozmiarów jak i szybkości. Jego pojemność wynosi 90.000 ton a długość 310 metrów.